

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesnej i miesięcznej za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugiej 50 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Plehna ul. Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu w Paryżu wyłącznie Agencya pisma Adama, 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

W najbliższym czasie ukazać się mają — naraz w wielu językach europejskich — pamiętniki prezydenta Krügera a *Times* londyński ogłosił przed kilku dniami szereg wyciągów z tego dzieła, które budzi ogólne zaciekawienie. Dzieło Krügera będzie miało niewątpliwie znaczenie polityczne, jako próba autentycznego przedstawienia sieci owych intryg politycznych i niepolitycznych, które doprowadziły do ostatniej wielkiej wojny w Afryce południowej i do utraty niezależności przez Boerów. W długim i czynnym życiu swym Krüger widział wiele, a wielu wydarzeń, które rozeszły się echem po całym cywilizowanym świecie, *magna pars fuit*.

W ustępach ogłoszonych jednak przez *Times*, Krüger nie zajmuje się tyle polityką, ile przedewszystkiem opisem takich wydarzeń ze swego życia, jak pierwsze przyłączenie się jego do wędrującej kolumny Boerów jak pierwszy strzał Krügera jako 14-letniego chłopaka do lwa i przygoda z nosorożcem. W następnych rozdziałach opisuje Krüger walki swej wędrowniej gminy z kaniami Zulusów i Kafirów a zwłaszcza z kanią Moselikatse, który w pobliżu rzeki Vaal chciał zapędzających się coraz dalej w głąb kraju Boerów powstrzymać w pochodzie. Opisując wyprawę swą w r. 1852 przeciw kacykowi Setcheli, wchodzi już Krüger po części w sferę politycznych intryg. Mianowicie opowiada on, że po pokonaniu wodza Kafirów, komendant Scholz w domu misjonarza angielskiego, Livingstona, w pobliżu siedziby Kafirów się znajdującym, znalazł warsztat do naprawy karabinów i cały zapas amunicyi, którą Livingstone utrzymy-

wał dla wojowników Setchelięgo. Dowodzi to, że już wówczas Anglicy pracowali nad tem, aby powstrzymać Boerów w ich pochodzie na północ i uzbrajali przeciw nim tubylców. Postępek Livingstona był zresztą naruszeniem konwencyi, zawartej w Sandriver, zabraniającej dostarczania Kafirom broni i amunicyi. — Zapasy amunicyi i warsztat Livingstona obłożyli Boerzy konfiskatą, Livingstone mścił się jednak na nich, wypisując potem w dziennikach angielskich rozmaite oszczerstwa na Boerów. Opisuje potem Krüger, obok rozmaitych więcej lub mniej interesujących, awanturnych epizodów ze swego czynnego życia, walkę domową między naczelnikami Boerów, van Rensburgiem a Hermannem, zakończoną kłęską tego ostatniego w pobliżu Swartkopje.

W ostatnim rozdziale swych pamiętników opowiada Krüger o przybyciu reprezentanta rządu angielskiego, Stepstona, do Pretoryi w celu anektowania miasta. Ponieważ Krüger odgadł zamysły Stepstona, przeto nalegał na ówczesnego prezydenta Brugersa, aby nie pozwolił na wejście Stepstona do Pretoryi na czele zbrojnego oddziału. Brugers nie chciał jednak tych przestrożek uwzględnić. Wówczas właśnie odbył się między wyborcy prezydenta Transvaalu, i było rzeczą wiadomą powszechnie, iż Krüger otrzymał większość. Otóż Krüger zwrócił się do Brugersa z propozycją, że większość swoją spowoduje, iż ona odda głosy Brugersowi, jeśli Brugers w stanowczy sposób wykaże, że będzie bronił niezależności kraju. Tymczasem już w przeddzień wyborów ponad Pretoryą powiewała flaga angielska nad flagą rzeczywopolitej! — Wypadki te poprzedziły — jak wiadomo — przedostatnią wojnę Boerów z Anglikami i kłęskę tych ostatnich pod Majubbą.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, w październiku.

(Pogadanka ekonomiczna).

Według ostatnich wiadomości strejk węglowy w północnej Ameryce jest już prawie ukończony. Odbiera to pewną część siły odpornej strejkowi górnictwu we Francyi. Ponieważ zatem poprawiły się nieco widoki szybkiego załagodzenia tego ostatniego, wielu większych tamtejszych konsumentów zachowuje rezerwę wobec ofert węgla ze strony handlarzy i ze strony importu niemieckiego. Wszelako import ten przybrał już dotąd większe rozmiary i nie ustanie w zupełności tak prędko. W ogóle obecne dwa wielkie strajki wywołały na wszystkich niemal targach węglowych ożywienie ruchu i umocnienie tendencji, które — jakkolwiek nie ma trwałego charakteru — przyniosło już przemysłowi węglowemu wcale wydatną pomoc.

Obawy znaczniejszego podrożenia węgla w Niemczech, jakie poczęto już żywić wobec rosnącego wywozu, nie są uzasadnione, gdyż zawsze jeszcze zapasy, nagromadzone przez hiperprodukcję ostatnich lat, są znaczne a produkcya mogłaby być z dnia na dzień prawie potrzebna zwiększona. Nie grozi zatem, ani przemysłowi niemieckiemu, ani szerszym warstwom ludności choćby tylko ciężkiemu w Nowym Jorku. Natomiast cięży coraz silniej na szerokich kołach niemieckich konsumentów szczególnie z niższych warstw, drożyzna innego niezbędnego artykułu codziennej potrzeby, mianowicie mięsa. Jest to objaw, któremu warto się bliżej przypatrzeć także i dla tego, że stoi on w ścisłym związku z galicyjską hodowlą i handlem bydła i nierogacizny.

Wiadomo, że zabiegom niemieckich agraryuszów udało się w ostatniej lat dzieśiątce przeprowadzić dość szersze zamknięcie granic przed obcym importem pod pozorami weterynaryjno-policyjnymi. I tak przez kilka ostatnich lat wzbroniony był przywóz bydła i świń z Rosyi, dalej przywóz świń z całej Monarchii austro-węgierskiej, wreszcie przywóz bydła ze znacznej części Monarchii także i z Galicyi.

Wolno było tylko (i tak jest dotąd) importować pewną ograniczoną ilość świń (70.000 rocznie) w stanie rzeźowym na Śląsk. Prócz tego Stany Zjednoczone dostarczały znacznych ilości mięsa. Ten ograniczony import okazał się jednak niewystarczającym, zwłaszcza, że produkcyja wewnętrzna mimo ochronnego zamknięcia granic i wbrew zapewnieniom ze strony agrarnej bynajmniej nie wzrasta w takiej mierze, by mogła z czasem wystarczyć zupełnie na pokrycie konsumpcyi, a przynajmniej dotrzymywać kroku jej wzrostowi. Wobec silnego corocznego przyrostu ludności stosunki te już przed trzema czy czterema laty poczęły wywoływać drożyznę mięsa na targach niemieckich, które robiło ciągle coraz większe postępy, aż wreszcie w bieżącym roku pod wpływem zmniejszenia się importu mięsa z Ameryki stało się objawem, zagrażającym dobru publicznemu w wysokim stopniu. Zwyczajna cena mięsa w Niemczech w ciągu ostatnich trzech lat wynosi 25 do 30 procent. Brak bydła był w ostatnich miesiącach taki, że zdarzyło się kilka razy, iż na targi w Monachium przypędzano zaledwie po kilkadziesiąt sztuk.

Wszczął się tedy silny ruch opozycyjny przeciw szkodliwej dla całości faworyzacyi interesów agrarnych przez rząd Rzeszy. Miasta, Izby handlowe, różne wiecie domagały się natarczywie otwarcia granic. W walce tej zjednoczyła się burżuazya z socjalistami. Wreszcie rząd nie mógł już dłużej oprzeć się naciskowi i zrobił to ustępstwo, iż otwo-

DWIE

NOVELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie te wykrzykniki i zapytania były bardzo poufale i niedyskretne, ale Liwska była może bardzo dobrą, czy dobroduszną, bo z łagodnością i prostotą odpowiadała:

— Jakże mogłam rozstać się z nim, kiedy był chory?

— Dlatego, że chory, nie rozstać się? Ależ tembardziej! A cóż mu było?

— Choroba ciężka, długa...

— To i dobrze! Zasłużył na nią; ile mu tylko sił starczyło zarabiał sobie na nią.

A pani może go jeszcze doglądała w chorobie?

Z zadziwieniem na twarzy, Liwska odpowiedziała:

— Jakże można pytać nawet o to? Czyż mogło być inaczej?

— To coś nadzwyczajnego! Długo?

— Nie; niedługo, kilka lat.

— Kilka lat to niedługo! Kilka lat skakać około chorego, który... no, jak żyję nie słysza... Ale teraz już wiem! To pani wtedy zapewne przez te kilka lat tak zmieniła się i postarzała. Pani na matkę moją wygląda. Ale jakże pani musi teraz samego wspomnienia o nim nienawidzieć i chociaż, jak pani mówi, powstała już nad nim ta mroczka... z krzyżem, pani musi nim jeszcze pogardzać... okropnie pogardzać, prawda? Prawda?

Głową przecząco wstrząsając, Liwska cicho odpowiedziała:

— Nie, nie, nie! Bóg dał mi tę łaskę, że nikogo nigdy nie nienawidzę i nikim nie pogardzam.

— Bóg... dał... łaskę! — powtórzyła Elwira Roza i usta jej rozszerzyły się do głęsnego śmiechu, ale nie wyszedł z nich przecież śmiech, uwiązł w gardle; a z łokciami opartymi na poręczach foteliku, z rękoma splecionymi, wpatrując się w Liwską powtórzyła tylko raz jeszcze: — Bóg... dał...

Ale i Liwskiej oczy, w tej chwili przenikliwe, tkwiły w niej, jak gdyby powłokę z ciała alabastrowego i z koronek drogocennych przebiegł chęciały.

— Pani nie wierzy? — zapytała.

— W co takiego?

— W Boga.

Elwira Roza wysoko podniosła brwi.

— Czy ja wiem? Owszem... Oci tam zawsze wysmiewają się z takich rzeczy, ale mnie one nie obchodzą... Ot, nie myślę nigdy o takich rzeczach i konie! Po co mi to? Dla mnie już jest po wszystkim. Już ja z aniołami pewno nie będę w niebie śpiewała; niechże więc wyspięm się sobie choć na ziemi!

— Jak ślepy słowik! — szepnęła Liwska, ale Elwira Roza nie słyszała tego, gdyż pochyliwszy się, przysuwała gościowi przedziwny jakiś stołeczek pod nogi. Gdy czyniła to, złote frendzle stołeczka, jak niezliczone nogi pajęczek, wiły się po spłowiałych arabskich perskiego kobierca.

— Niech pani na tem nogi postawi, wygodniej będzie. — I powstawszy, w halwanicę się za nią fali fularów i koronek wyniosła i przepysza, za plecy Liwskiej zasunęła jedną z poduszek, barwnym gradem osypujących otomanę.

— Niech pani będzie łaskawa oprze się... wygodniej.

W tej chwili słowik wyrzucił z klatki

na pokój kilka czystych, przeciągłych tonów i zakończył je krótkim tremem. Elwira Roza szybko obróciła się ku niemu.

— Biedny! — rzekła; — teraz mi już zawsze żal go będzie. Popsuła mi pani przyjemność... ale to dobrze, bo już od tego czasu, nigdy takiego drugiego... Trzeba mu na pociechę dać cukierek...

Z wyjętym z homboniery cukierkiem w palcach wspięła się ku klatce.

— Nie widzi, biedak, cukierka! To jeszcze nie, ale że nigdy już... Do cukierka trafi, bo przyezony szukać po klatce... ale ani słonca, ani księżycy, ani zieloności już nigdy...

Liwska z ciekawością ścisnęła oczyma jej ruchy; jednak sięgała po zegarek.

— Ale ja z interesem przyszłam, a czas ucieka...

— Co tam czas! — zawołała Elwira Roza i szybko od klatki na fotelik swój powróciła.

— Jeszcze nie! Niech pani jeszcze o tym interesie nie mówi i nie idzie! Co pani pilnego?

— Jakiś: co pilnego? — zaśmiała się Liwska; — mniej niż za godzinę muszę być na lekcyi, a iść mam daleko...

— Pani chodzi na lekcyę?

— Najczęściej; chociaż jeżdżę też tramwajami...

— To coś nadzwyczajnego! Ale prawda! Pani pewno powozu nie ma. Dlaczegoż ci, u których pani lekcyę daje, nie przysyłają po panią powozów...

Teraz Liwska poprostu śmiała się tak, że aż jej twarz odmłodziła i oczy rozblęły.

— Oni... i powozy... — mówiła — ależ to dwa zupełnie sprzeczne pojęcia. Alboż to milionerzy? To są ludzie niebogaści, którzy zaledwie tyle mają, aby jako tako wyżyć i wychować dzieci!

— No, cóż znowu? cóż tak ważnego? Ileż tam może kosztować taki powóz... gdy-

by, na przykład, nie był bardzo drogi? I konie jakiegokolwiek zwyczajne... To przecież nie prawie nie kosztuje! Ale jabym z największą ochotą, zawsze, powozem swoim służyła...

Nagle urwała, zaspęciła się i jakby napuszyła, poczęła też z wyniosłością podniesioną głową kędyś w stronę patrzeć. Liwska ze swej strony zmieszała się ogromnie i bardzo żywo mówić zaczęła:

— Dziękuję pani, ale mnie powozy zupełnie są niepotrzebne. Nie przywykłam... odwykłam... nogi mam dobre, dużo mogę chodzić. Po kilka wiorst codzień chodzę, a drugie tyle może jeżdżę tramwajami... To nawet bardzo zdrowo i... przyjemnie. Idąc, tyle rzeczy się widzi...

Elwira Roza, ciągle w stronę patrząc, przerwała.

— I w deszcz? i w śnieg? i w mróz? i w upał?

— W każdą porę — śmiejąc się odpowiedziała Liwska i znowu po zegarek sięgnęła, ale Elwirę Rozę ruch ten jakby przestraszył, tak nagle obróciła się ku niej i zawołała.

— Nie, nie! Jeszcze nie! Takbym chciała wiedzieć, jak pani żyje i... jak to można tak żyć, jak pani żyje! Dawno pani tu mieszka? Przy której ulicy? Czy wygodne ma pani mieszkanie? Ile pokoiów? A kto teraz mieszka w Koralinie? Duży tam był dom i bardzo piękny ogród, pamiętam! Ciekawam ile też pani płacę za lekcyę? A kto pani suknie robi? Widzę, że jakas prosta szwaczka. Jabym pani zarekomendowała lepszą. O! proszę nie lękać się! Taniuteńka, taniuteńka, ale zręczna... Znam jedną taką... Musi pani mieć dużo różnych kłopotów, to znać! I zdrowie pewno nie osobliwe, bo taka pani mizerna...

(Ciąg dalszy nastąpi)

rzył granicę dla bydła rogatego i z Galicji. Najbliższą zmianą, jaka może nastąpić na tem polu w Niemczech, będzie zapewne podwyższenie podanego wyżej *maximum* przywozu świń w stanie niezwywym na Szląsk.

Otwarcie granicy niemieckiej dla bydła galicyjskiego przypomina nam fakt, że weterynaryjno-policyjne ograniczenia importu w Niemczech zawsze mają tło prawie wyłącznie gospodarcze. Granicę dla przywozu bydła rogatego zamknięto bowiem w czasie (1895), gdy zaraza pyskowa i racicowa była u nas prawie na wygaśnięciu, ale w każdym razie jeszcze panowała. W bardzo krótkim czasie potem zaraza u nas rzeczywiście zupełnie wygasła, gdy w samych Niemczech dalej trwała; w ogóle od lat siedmiu stan zdrowotny naszego bydła jest względnie świetny. Mimo to wszystko i mimo, że powyższym faktem Niemcy nie mogły być zaprzeczyć, do otwarcia granicy przyszło dopiero w r. 1902 pod presją rosnącego drożyzny mięsa i pod presją konsumentów. Obecnie pojawiła się wprawdzie u nas znowu (w niewielkich rozmiarach) zaraza pyskowa i racicowa, to jednak na razie w rządzie niemieckim nie wywołuje chętki ponownego zamknięcia granicy, ponieważ względny stan zdrowotny naszego bydła jest względnie świetny. Mimo to wszystko i mimo, że powyższym faktem Niemcy nie mogły być zaprzeczyć, do otwarcia granicy przyszło dopiero w r. 1902 pod presją rosnącego drożyzny mięsa i pod presją konsumentów. Obecnie pojawiła się wprawdzie u nas znowu (w niewielkich rozmiarach) zaraza pyskowa i racicowa, to jednak na razie w rządzie niemieckim nie wywołuje chętki ponownego zamknięcia granicy, ponieważ względny stan zdrowotny naszego bydła jest względnie świetny.

Skreślona sytuacja w Niemczech stwarza dla naszej hodowli szczególnie korzystną koniunkturę. Idziemy dziś znowu z naszym bydlęm rogatym na targ światowy i uzyskujemy za nie ceny o wiele lepsze, niż w obrębie państwa. Popyt zagraniczny sam przychodzi do nas szukać materiału wywozowego. Import mięsa świńskiego z Krakowa na Szląsk wzmagą się w skutek zmalenia importów amerykańskich. To wszystko pociąga za sobą słabsze obsyłanie targu wiedeńskiego i w ogóle zachodnich krajów austriackich, co nadaje także cenom wewnętrznym tendencję silną i zwykłą. Przyczynia się do niej fakt, że zaraza świńska na Węgrzech silnie się wzmogła, co spowodowało, iż znaczna część Węgieł jest zamknięta dla wywozu do Austrii.

Groźba podrożenia mięsa w Wiedniu — pod wpływem powyższych czynników — jest dla wiedeńskich rzeźników, jak zwykle, pretekstem do domagania się, by otwarto granicę dla importu świń z Rumunii. Dla porzeczności tego żądania oświadczył znany socjalny demokrat Kronawetter niedawno w *Zeit*, że stan zdrowotny trzody w Rumunii jest bardzo dobry, a tamtejsze urządzenia weterynaryjne są lepsze niż austriackie. Twierdzenie to pozostało jednakże w rzeczywistości nietylko z powszechnym zdaniem szlachy weterynaryjnej, lecz nawet z oficjalnymi sprawozdaniami rumuńskimi.

Do wyżej skreślonych czynników, działających dodatnio na wywóz bydła i nierogaczyn z Galicji, przylacza się jeszcze fakt, że reskryptem ministerjalnym z 4go grudnia 1901 zniesiono ogólne zakazy przywozu świń galicyjskich, obowiązujące przedtem w wielu krajach koronnych i dozwolono tego przywozu pod pewnymi warunkami.

Obecnie największą naszą troską na tem

polu powinno być jak najszybsze wytepienie pomoru świńskiego, który, acz się zmniejszył, grasuje przecież jeszcze w znacznych rozmiarach, dalej uzupełnienie wybitego materiału świńskiego z pomocą dobrych rozplodników, wreszcie uwolnienie się z zależności od targów zakrajowych, zwłaszcza od targu wiedeńskiego i stworzenie żywojących targów eksportowych w samym kraju.

Poprawa stosunków co do handlu trzody leży przedewszystkiem w interesie setek tysięcy drobnych hodowców włościańskich; lepszy zbyt zaś bydła rogatego i lepsze ceny wychodzą na korzyść głównie większej własności na Podolu w okręgach gorzelnianych, prowadzącej gospodarstwo opasowe na większą skalę. Jest to dla niej obecnie tem ważniejszy moment, że w tym roku nastąpiła ponieść pewne straty w skutek strejków rolnych, a należyte wyzyskanie pięknych tegorocznych urodzajów jest utrudnione przez niestosunkowo niski poziom cen zboża.

Poziom ten rzeczywistość nie odpowiada ani ogólnym wynikom zbioru światowego, ani rozmiarom geograficznemu nadwyżek i deficytów w poszczególnych krajach. I w tem właśnie oraz w prawie pewnym przecenieniu ilościowego wyniku zbioru światowego leży nadzieja, że obecny poziom cen w ciągu kampanii jesiennej i zimowej zmieni się na lepszy.

Wprawdzie kraje Europy mają w pszenicy i życie zbior ogółem obfitszy, niż w z. r.; za to jednak zbior pszenicy w Stanach Zjednoczonych jest o 10--12% mniejszy. Z ubiegłej kampanii pozostały nieznaczące tylko zapasy; uwzględniając zaś normalny przyrost konsumpcyjny, obliczają, że nadwyżki w krajach eksportujących pszenicę zrównają się zupełnie z deficytami w krajach importujących. Francya ma zbior pszenicy pod względem ilościowym bardzo dobry i wystarczający w zupełności na własne zapotrzebowanie. Niemcy mają zbior w każdym razie lepszy, niż w z. r. Mimo to w obu tych krajach wystąpi zapewne w dalszym przebiegu kampanii silniejsza potrzeba importu, gdyż jakości tamtejszych zbiorów pozostawia wiele do życzenia, a więc nastąpi przy młewie konieczność mieszania własnego gorszego zboża z obcym lepszym. Tego ostatniego nie może dostarczyć w dostatecznych ilościach Ameryka północna, gdyż także i tam jakości plonu jest niezadowolniająca. Taki stan rzeczy stwarza korzystne widoki dla zagranicznego eksportu pszenicy węgierskiej, która dała plon nietylko ilościowo, lecz także ja-

stynie. Mimo pogłosek, puszcanych w obieg przez spekulację, jakoby widoki na ten zbiór były świetne — na podstawie informacji płynących z poważnych źródeł, można przypuszczać, że nie wywrze on istotnego wpływu na stosunki statystyczne handlu zbożowego.

Powyższy obraz — przytem należy jeszcze zauważyć, że także zbior węgierski, acz bezspornie bardzo dobry, został prawdopodobnie przeceniony — uprawnia nas do wyrażenia zapatrywania, że ceny obecne pszenicy i żyta, wynoszące blisko 2 korony za 50 kg. mniej, niż ceny z ubiegłej zimy, są stanowczo za niskie. Zapatrywanie to podzielają producenci w obrębie Monarchii, zachowując wobec handlu wielką rezerwę. Umocnienia ich w tem niekorzystny wynik zbioru ziemniaków, kukurydzy i owoców. Że powyższe zapatrywanie jest słuszne, dowodzi fakt, iż już w ostatnich dwóch tygodniach mimo przeciwnych zabiegów spekulacji tendencya stała się silniejszą a ceny zarówno na targu światowym, jak i na targu wewnętrznym Monarchii podniosły się o 30--40 halery na 50 kg. Spekulacya wiedeńska ciągle się skarży na upadek handlu zbożowego, na upór producentów, nie chcących pozbywać się plonu po niskich cenach, na opustoszenie targu wiedeńskiego, (gdą obroty na prowincyi są znaczne i dla producentów — nawet w samych Węgrzech — rentowniejsze, niż sprzedaż w Wiedniu. Nie widzi gielda, że taki stan rzeczy jest tylko naturalną reakcją przeciw jej długoletniej, często szkodliwej działalności.

Ostatnich kilka tygodni przyniosło znaczny spadek cen spirytusu kontyngentowego. Przyczyna jest czysto spekulacyjnej natury. Obecnie bowiem rozpoczynają się dostawy zakupionego od producentów dawniej spirytusu — po przeciętnych cenach, jakie obowiązują w tym miesiącu, w którym dostawa następuje. Jest to co roku powtarzający się wyzysk, wobec którego nasi producenci są bezbronni przy obecnej organizacji handlu spirytusem. Nie można wszakże pominąć milczeniem, że zmiana zależałaby wiele od ich energii.

R. B.

Rada robotnicza.

(Telegram).

Wiedeń, 28 października. Przytoczona

stworzonych. Podniósł, że zainteresowaniu się Rządu dla międzynarodowego urzędu pracy w Bazylei dane wyraz przez zamianowanie specjalnych delegatów Rządu austriackiego do komitetu międzynarodowego Stowarzyszenia dla ustawowej ochrony robotników. Na porządku dziennym obrad Rady stał wniosek członka rady dr. Leona Ver-

ka ufa i tow., domagający się zorganizowania statystyki robotników bez zajęcia, w celu otrzymania dokładnych wiadomości o rozmiarach i znaczeniu braku pracy. Dla poczynienia przedwstępnych zarządzeń miała rada wybrać ze swego łona komisyję, złożoną z 12 członków.

Dr. Verkauf uzasadniał szczegółowo swój wniosek, zwracając uwagę, że statystyka taka utrudniałaby drogę zarządzeniom, zmierzającym do zapobieżenia złemu. Mowca podniósł znaczenie, jakie mają publiczne roboty dla zaradzenia brakowi pracy. Regulowanie stosunków na tem polu może nastąpić tylko na podstawie statystyki i należytego funkcjonowania instytucyj pośrednictwa pracy.

Następny mowca szef urzędu dla statystyki pracy, szef sekcji Mataja uznał znaczenie wniosku dr. Verkaufa i zapewnił, że poprze go w urzędzie dla statystyki pracy, celem osiągnięcia możliwie najlepszego rezultatu.

Po przemówieniach kilku jeszcze mowców przyjęto wniosek Verkaufa i wybrano komisyję z 12 członków, która się ma zająć przygotowaniem.

Pp. dr. Michał Hainisch i tow. uczynili wniosek co do przedsięwzięcia specjalnego badania położenia robotników rolnych.

Po przemówieniu wnioskodawcy zabrał głos rada Dworu dr. Pilat popierając wniosek ten, z którego przeprowadzenia spodziewać się należy jasniejszego przedstawienia stosunków rolnych zwłaszcza w Galicji. Mowca zwraca uwagę, że wielka liczba robotników rolnych jest zarazem właścicielami gruntów, a względnie ich rodziny, co przy ocenie ich socjalnego i gospodarczego położenia należy uwzględnić. Dr. Pilat wspomniął o przedsięwziętych w r. 1893 i 1899 badaniach w sprawie braku robotników, które wydały poważne rezultaty. Co do tegorocznych strejków rolnych przedsięwzięto również dochodzenia, które w dokładny sposób wyjaśniają stosunki rolników i koszty żniw. Przesłuchano pracodawców i robotników. Mająca być wybrana — jak proponują wnioskodawcy — komisyja, przystępując do swego zadania znajdzie tedy już dokonane prace przedwstępne. Mowca zwraca dalej uwagę, że gdy stosunki robotnicze w handlu i przemyśle uregulowane są przez ustawy przemysłowe względnie handlowe, to dla robotników rolnych nie ma żadnych innych ustaw prócz kodeksu cywilnego i regulaminu służbowego. Należy się więc spodziewać, że te badania będą punktem wyjścia dla uregulowania stosunków pracy robotników rolnych.

Szef sekcji Inama-Sternegg w zasadzie zgadza się na wniosek, podnosi jednakże pewne wątpliwości co do szczegółów.

Między innymi zabierał głos jeszcze dr. Kolischer Henryk, zasiadający w radzie jako zastępca przedsiębiorców Galicji. Mowca powołując się na oświadczenie dr. Pilata, powiedział: Chcemy, aby właśnie władze centralne wglądęły w stosunki rolne w Galicji. W żadnym kraju nie ma

88)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy).

XV.

Maj rozpiekał bruki i mury Rzymu; pomimo, że sezon dopiero zaledwie się zaczynał i że księżna mało miała nadziei spotkać żółte twarze swoich znajomych w Vichy, zdecydowała się wracać ku północy. Czyż sławny doktor dworski nie rozkazał jechać do Vichy? Policzki młodej dziewczyny, chociaż więcej różowe, nie zupełnie jeszcze wróciły do dawnej świeżości; trzeba było próbować Vichy, zanim upały nie zatrą w niej pomyślnego skutku podróży.

Zwolna, zatrzymując się po drodze, dały ku północy, nie znajdując wszakże wielkiej różnicy temperatury, bo owa zatoka cieniu i zieloności, w której się Vichy znajdują, ma trochę podobieństwa do cieplarni.

Po dwudziestoczterogodzinnym wypoczynku — i nudów — księżna zdecydowała się stawić czoło nieprzyjacielowi — co miało znaczyć bez przenośni, wezwać doktora.

Miała w swoim karnecie około pół tuzina adresów. Szybki przegląd skłonił ją do przekreślenia połowy nazwisk, bez namysłu.

— Nie chcę starego lekarza — rzekła. Tacy wszystko już widzieli i za dużo wiedzą; opowiada się im czego się doznaje, a oni tylko jednym uchem słuchają. Życzę sobie

doktora młodego, inteligentnego i zdolnego zrozumieć, że my wszyscy ludzie śmiertelni nie jesteśmy odłani z jednej formy, jak szkiełka od lamp.

Aniuta się śmiała.

— Śmiejesz się dziewczynko, ale zobaczysz wkrótce co my znaczymy w rękach tych znakomitych specjalistów. Muszę ci zrobić tę przyjemność.

— Och! — mateczko! — ofiara litości błaga!

— Ciebie to męczy? — Dobrze, więc ja sama będę im służyć za cel doświadczeń. Obyłam się już z tem tak samo, jak ze wszystkim innem w życiu. Przekonasz się jutro.

Rzeczywiście, nazajutrz rano dwóch sławnych lekarzy postawiło księżnej dyagnozę. Jeden upatrywał w niej chroniczne zapalenie wątroby, drugi przypadkowe nadwzrośnięcie prawej nerki. Obaj zgodzili się w zupełności co do zastosowania kuracyi: kąpiele i picie wody mineralnej.

Księżna wynagrodziła sumentem honorarium dwóch sławnych lekarzy i wróciwszy do powozu czekającego na dole, nie mogła się powstrzymać, żeby nie wybuchnąć śmiechem.

Aniuta, osłupiała, prawie przerażona, zadawała sobie pytanie co z nią się stanie.

— Bądź spokojna — rzekła jej księżna — będę się kąpała dla własnej przyjemności i pić wodę Saint-Galmier. Nie może mi to zaszkodzić. Cóż chcesz, żeby mi powiedzieli owi weterani nauki? Jestem w Vichy, więc widocznie cierpię na nerki albo wątrobę; poradzili mi to, co uznali za najstosowniejsze. Myśl, że mogłabym wcale nie być chora, nie przyszła im nawet do głowy. To ja ich oszukalam, zmistyfikowałam. A teraz, malutka, zobaczmy szóstego lekarza, będącego na liście. Jest najmłodszy z nich wszystkich, a zapewne musi być najlepszy.

Księżna zaglądnęła do swego karneciku: pan Franciszek Dorgeval na jednej z pierwszych ulic; dobre to wrażenie na niej zrobiło. Kazała się tam zawieźć i zostawiła swój bilet, z prośbą, żeby doktor odwiedził ją dzisiaj, jeżeli to możliwe.

Serce Aniuty mocno biło. Młode dziewczęta zwykle okrutny mają strach przed lekarzami, niczem niewytłomaczony — chyba, że należąc do nowej szkoły, same lubią na nich doświadczenia czynić, jak to się zdarza czasami. Aniuta jednak należała do starej szkoły.

Gdy około piątej godziny dzwonek się ozwał, szalona chętką ją wzięła uciec do swego pokoju; opanowała się jedzakiem.

Ten, który wszedł do salonu, zmieszany był dziwnie, bo w jednej z szufladek jego sekretarzyka, w filigranowym medalioniku, leżało kilka jasnych włosków, zupełnie takich samych jak te, które teraz widział zwinęte w węzeł na zgrabnej głowce, której ciemne oczy, płochliwe jak u sarny, nie chciały spojrzeć na niego. A gdyby wszystko wiedziała! uciekłaby natychmiast do swego pokoju, jak winowajczyni.

Franciszek Dorgeval nie mógł ukryć swego zmieszania, a księżna wzięła to na rachunek wrodzonej nieśmiałości i wcale temu była rada. W oczach kobiety dobrze wychowanej nie ma wstrętańszego jak zarozumialec, a nieśmiałość młodego człowieka była jakby częścią jej oddana.

— Pani mi się wydaje zupełnie zdrową — rzekł do księżnej — a ci, którzy panią tu przysłali, nie mieli żadnego względu na pani kieszeń.

Księżna się uśmiechnęła.

— To też nie o mnie tu chodzi — odrzekła — ale o moją wychowankę, która w początkach zimy doznawała niepokojących objawów niezdrówy...
— Tęż odwróciłam się nad tem — odrzekła Darya — ale nie! nie była to gorączka. — I zniknęły natychmiast jak panie opuściły Petersburg? — Prawie w jednej chwili. — Ale doznawała pani tych objawów na wsi? — rzekł teraz już wprost to biednej Aniuty, której zaniepokojona i zrezygnowana postawa świadczyła o katuszach, które przebywała.

Dorgeval zdecydował się spojrzeć na młodą klientkę; chora, przestała być dla niego powodem zmięszania i wzruszenia.

— Cóż to było? — spytał, zwracając się ciągle do księżnej.

Historia cierpienia Aniuty została szczegółowo opowiedziana, przynajmniej tyle co księżna wiedziała. Młody doktor nie spuszczał z oczu dziewczynki, podczas, gdy księżna opowiadała szczegółowo.

— Czy owe gwałtowne bole regularnie się powtarzały? Czy miały gorączkowy charakter?

— Zastanawiałam się nad tem — odrzekła Darya — ale nie! nie była to gorączka.

— I zniknęły natychmiast jak panie opuściły Petersburg?

— Prawie w jednej chwili.

— Ale doznawała pani tych objawów na wsi? — rzekł teraz już wprost to biednej Aniuty, której zaniepokojona i zrezygnowana postawa świadczyła o katuszach, które przebywała.

Poczuł na swojej twarzy szczere i dobre spojrzenie jasnemu oczu.

— Tak, panie, — odrzekła — na wsi u mojej chrześnej matki, ale nie w moim majątku.

— Przypuszczałem, że może woda temu winna... — rzekł doktor w zamyśleniu.

— Inniby także jednocześnie to odczuły — zauważyła księżna.

Doktor skłonił się.

— To też odrzuciłem tę hipotezę. Żadna z tych osób, która piła i jadła to samo co pani, nie odczuła w ten sposób; rzecz doznana. A więc, choroba leży w samej chorobie, a nie w sposobie życia.

Księżna potakiwała w milczeniu; lubiła, gdy kto prostą drogą dążył do celu.

(Ciąg dalszy nast.)

tak rozdrobnionej własności gruntowej jak w Galicji. Gdy nadejdą żniwa, chłopci pracują jako zarobnicy dzienni u dworu. — Po krótkim wyjaśnieniu zaznaczył jeszcze mowca między innymi, że w Galicji podczas żniw, w chwili, gdy najbardziej potrzeba robotników, nie można ich dostać. Mówią, że w Galicji jest „zapłata głodowa“, jednakże robocizna droższa jest tam aniżeli w Czechach. Zapłata w czasie żniw wynosi 80 ct. do 1 złr., a na Podolu 1 złr. 20 ct. 1 złr. 50 ct. dziennie. Mowca popiera w końcu wniosek p. Hainischa.

Po kilku jeszcze przemówieniach i faktycznych sprostowaniach wniosek Hainischa przyjęto, a do komisji wybrano między innymi pp. dr. Pilata i dr. Kolischera.

Z Królestwa Polskiego.

(Język polski, a samorząd w Królestwie Polskim).

Przed paru tygodniami rozeszła się pogłoska, że rząd zamierza zaprowadzić w Królestwie Polskim samorząd miejski, a to na wzór samorządu obowiązującego od r. 1892 w wewnętrznych guberniach caratu. Z tego powodu wszczęła się w prasie rosyjskiej dyskusja na temat: czy można zezwolić na prowadzenie obrad po polsku w przyszłych samorządnych instytucjach miejskich? *Nowoje Wremia* oświadczyło się za uwzględnieniem języka polskiego. Natomiast niejaki pan S. napisał list do redakcji tego dziennika, w którym oświadcza się przeciwko dopuszczeniu języka polskiego w instytucjach miejskich, twierdząc, że to „osłabiłoby w kraju znaczenie języka rosyjskiego, jako ogólnopolskiego“, że byłoby to „popieraniem polskiej tendencji separatystycznej“, że w takim razie „zeszlibyśmy z drogi unifikacji państwowej“.

Wobec podobnych twierdzeń, zabrał w *Nowoje Wremia* głos p. Mikołaj Engelhardt, znany literat i w obszernym liście domaga się przyznania praw językowi polskiemu w instytucjach samorządnych miejskich i ziemskich Królestwa Polskiego, skoro tylko będą wprowadzone. „W danej kwestyi — pisze p. Engelhardt — spotykamy się z mylnym pojmowaniem istoty rzeczy. Otwierając Polakom pewien zakres samodzielności w ich sprawach osobistych, miejscowych, w samorządnym gospodarstwie ziemskim i miejskim, czyż możemy od nich żądać, aby o nich nie mówili po polsku? Co z tem może mieć do czynienia język państwowy? Należy być konsekwentnym, a rozszerzając dziedzinę państwowej nieinterwencji, trzeba dać ludzom możliwość pozostania u siebie w domu i mówienia w swych instytucjach samorządnych chociażby po chińsku, jeżeli to się im podoba. Z instytucjami państwowymi, chociażby i z ministeryami, polskie organa samorządne będą się porozumiewać w języku rosyjskim, a także z miejscowymi władzami państwowymi. Tego tylko i wymagać można dla języka państwowego. Ograniczać zaś prawa języka polskiego w naradach nad ich własnymi sprawami w gospodarstwie ziemskim i miejskim Królestwa Polskiego — jest to wnosić fałszywą nutę nieużytecznej i obrażającej Polaków szykany. Jeżeli mamy im ufać, to już całkowicie, w razie przeciwnym nie należy rozpoczynać. Zakaz używania języka polskiego doprowadzić może do ciągłego pieniactwa i denuncjowania: „oto w takim to a takim mieście lub w zgromadzeniu ziemskim Polacy mówili po polsku!“ Wytworzyli możliwość podobnego stanu rzeczy, czyż to nie znaczy zwichnąć na wstępie bez potrzeby, bez sensu, akcyę dobrą, będącą na czasie, której potrzebę odczuwa się od dawna, jaką jest niewątpliwie zaprowadzenie w Królestwie Polskim samorządu ziemskiego i miejskiego? Azali nie wystarczy, że te organa samorządu będą przez nas wprowadzone i według modły ogólnorosyjskiej?”

„Dopuszczanie języka polskiego w obradach instytucji miejskich — kończy p. Engelhardt — nie może już dla tego samego budzić żadnych obaw lub wątpliwości, że i dzisiejszy magistrat miasta Warszawy, w rozmaitych specjalnych komisjach, słucha referatów i wyjaśnień w języku polskim“.

Z Poznańskiego i Prus zachodnich.

(Głos za utrzymaniem solidarności berlińskiego Koła polskiego. — W przededniu wyborów do poznańskiej Rady miejskiej. — Walne zebranie akcyonaryuszów Banku ziemskiego. — Proces o obraz Matki Boskiej Częstochowskiej).

Z powodu niedawnego wystąpienia publicznie pośła Chrzanowskiego, który poruszył kwestyę zmiany ustawy parlamentarnej Koła polskiego w Berlinie, ogłasza były

poseł p. Tomasz Kozłowski pismo, w którym krytykuje zapatrywania p. Chrzanowskiego i broni gorąco ściślejszej solidarności Koła jako koniecznej w obecnych warunkach.

„Niech mi wolno będzie przypomnieć — pisze autor — iż zasadę tę za mojej pamięci — trzy razy wyborcy usiłowali przełamować. Naród w większości i w świadomości potrzeby obrony tego naszego klejnotu — każdy raz oparł się tym zakusom. Co więcej, wyparł się meża (Niegolewskiego *Przyp. Red.*), którego czoło ozdobił wieńcem zasługi i nazwał ojcem ojczyzny, a nie uległ pokusie. Zasada ta solidarności zdaje się nie przesłała nam jeszcze w kości i krew — kiedy mężowie tak światli dla chwilowych celów zamysłają ją nowymi paragrafami ograniczyć.“

Jest to arcyniebezpieczny krok i oby nas zbyt drogo nie kosztował! Przyznaję w zasadzie prawo wolnego zdania a to nie tylko pojedynczym osobom, ale i całym partjom — z tem zastrzeżeniem że poseł z owch kół ma obowiązek przeprowadzić w Kole polskiem swe zapatrywanie, a gdy tam z niem upadnie — winien się poddać bezwarunkowo większości i razem z nią w ciałach prawodawczych głosić. Nie zapominajmy, iż ta bezwzględna solidarność nadaje naszemu Kołu powagę, chociaż liczebnie tak słabemu. Jedną cegiełkę usuniemy z tego gmachu, a przyjdą inni, którzy według potrzeby drugą ujmą — aż powoli cały gmach z takim trudem wzniesiony — runie.“

Przy dobrej woli a miłości całego narodu — zawsze się znajdzie drogą wyjścia z najcięższych opałów — a więc kończę wezwaniem: „Nie tykajmy solidarności!“

Z powodu ogłoszonych na listopad wyborów do poznańskiej rady miejskiej odbyło się w tych dniach zebranie wyborców, u którego stwierdzono, że przeszło 900 mieszkańców polskich zwolniono od podatku po 4 marki dla tego, ażeby ich pozbawić prawa wyborczego. Siedmdziesięciu z uwolnionych zgłosiło się dobrowolnie o zapisanie na listę opodatkowanych. Zawezwano ich przed komisję, badano o powody i starano się odwieść od zamiaru, ale bezskutecznie. Na zebraniu stwierdzono, że gdyby wszyscy zwolnieni opłacili podatek, to władze miejskiej z jednej tylko klasy III zasiadałoby 20 Polaków.

Rada nadzorcza Banku ziemskiego w Poznaniu zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów na dzień 6 listopada. Na porządku dziennym znajdują się: Podwyższenie kapitału zakładowego z 3 na 4 miliony marek i zmiana §. 5 ustawy, który ma ciaład brzmienie: Celem przedsiębiorstwa jest nabywanie, sprzedawanie, parcelowanie i dzierżawienie nieruchomości ziemskich, oraz pośredniczenie w tych interesach. Dozwolone są wszelkie czynności bankowe i kredytowe, zmierzające do ułatwienia powyższych zadań lub do pomnożenia funduszów obrotowych Banku, a pomiędzy innymi przyjmowanie wkładów na lokacyę procentową. Wyłączone zaś są zakupna i sprzedaż papierów giełdowych w celach spekulacji, podpisywanie weksli bez odebrania waluty i udzielanie kredytu bez pewności realnej.

W swoim czasie donosiliśmy, że redaktor *Gazety Toruńskiej*, p. Dionizy Królikowski, skazany został na dotkliwą karę pieniężną za obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który czytelnicy *Gazety Toruńskiej* otrzymali w czerwcu jako premię. Pan Królikowski odwołał się do sądu ziemskiego, który w tych dniach sprawę tę rozpatrywał ponownie. Po krótkich, ale trafnych wywodach obrońcy, sam prokurator zażądał uwolnienia podsądnego, a sąd przychylił się do tego wniosku i uwolnił p. Królikowskiego od kary, nakładając wszystkie koszty na kasę państwową.

Niemiecka nowa taryfa cłowa.

(Telegram).

Berlin, 28 października. W parlamencie przy słabym udziale posłów toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad cłem na bydło i mięso. Przemawiał najpierw poseł Müller, domagający się poprawy pensji weterynarzy, aby ci w praktyce prywatnej nie byli zawiśli od agraryuszów. Polemizował z oświadczeniem ministra rolnictwa, jakoby zamknięcie granicy zmierzało jedynie do celów weterynaryjno-policyjnych i żądał, aby pod pretekstem ochrony bydła przed zarazą nie wydawano zarządzeń, które wywołują podrośnięcie mięsa. Zakorczył oświadczeniem, że wolnomyślni odrzucają wszelkie podwyższenie cła.

Poseł Spahn (narod. liber.) spodziewa się pomyślnego załatwienia sprawy. Cła minimalne — powiedział — utrudniają w każdym kierunku zawarcie traktatów handlowych, które powinny przyjść do skutku, jednakże nie kosztom wyłącznie rolnictwa. Cła minimalne oznaczałyby wojnę z całym światem. Rolnicy byłiby zadowoleni, gdyby dostali taryfę bez cła minimalnych. Zamknięcie granicy musi być ściśle przestrzegane.

P. Oldenburg (konserwatysta) prosił o przyjęcie wniosku Vangenheima a przynajmniej przedłożenie komisji.

P. Pechnicke (wolnomyślny) wskazał na przykład Danii, gdzie rozwój gospodarstwa nie jest zależny od wysokości cła. Porozumienia rządu z większością nie należy się spodziewać. Należałoby dyskusję przerwać; odroczenie obrad dałoby sposobność do wypracowania nowej taryfy cłowej.

P. Becker (centrum) zaznaczył, że stronictwo mowy nie życzy sobie podwyższenia cła, lecz chce, aby je utrzymano w normalnej wysokości. Gdyby taryfa cłowa nie przysłała do skutku, to odpowiedzialność za to spadnie na rząd.

Na tem obrady przerwano. Dziś dalszy ciąg.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **J.E. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński zwiędził dziś przed południem seminarjum męskie, Akademię handlową i gimnazjum VI.

O godzinie pół do 10 udał się Pan Namiestnik w towarzystwie p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. E. Płażka, oraz radców dr. Dembowskiego i Baranowskiego do seminarjum nauczycielskiego męskiego.

Najpierw był P. Namiestnik na lekcji gospodarstwa na III roku (prof. dr. Kocinba), wykładanego w języku ruskim. Wykładano właśnie o podziale Galicji pod względem t. zw. kraju gospodarskich, P. Namiestnik brał żywy udział w egzaminowaniu uczniów, stawiał liczne pytania i w końcu w gorących słowach zachęcił kandydatów, by gorliwie zajmowali się nauką gospodarstwa rolnego, a w szczególności podniesieniem kultury drzew owocowych.

Następnie udano się na lekcję pedagogiki na rok IV. (dyr. ks. Wołcz), gdzie traktowano właśnie rzecz o charakterze i celu wychowania. P. Namiestnik za pomocą stosownych pytań przekonywał się, o ile kandydaci materiały naukowe zrozumieli i przyswoili sobie. W tej samej klasie odbyła się następnie nauka śpiewu. Odśpiewano bardzo poprawnie jedną strofę „Hymnu ludowego“ tudzież pieśń szkolną: „Wsi dzwony zadzwonyły“.

P. Namiestnik wyraził kierującemu tą nauką p. Ślawikowi swoje zadowolenie z powodu pomyślnych rezultatów. Stąd udano się do polskiej szkoły ćwiczeń, gdzie Pan Namiestnik przysłuchiwał się lekcji religii greckokatolickiej w kl. I. (ks. Huzar), języka polskiego w kl. II. (prof. Sokalski), tudzież języka niemieckiego w kl. IV. (prof. Chomiczki) — we wszystkich tych klasach P. Namiestnik zadawał liczne pytania uczniom.

Następnie P. Namiestnik zwiędził wszystkie sale wykładowe zakładu, bibliotekę, zbiory środków naukowych, oraz boisko gimnastyczne, gdzie przypatrywał się ćwiczeniom, wykonywanym przez uczniów.

O godzinie 11 udał się P. Namiestnik w towarzystwie P. Wiceprezydenta dr. Płażka i rady Dworu Frankiego do c. k. Akademii handlowej. Tu był obecny na lekcji buchalterii w kl. III. (prof. Christof) i prawa wekslowego w kl. IV. (prof. Rogoyski), przyczem wziął żywy udział w egzaminowaniu uczniów z tych przedmiotów i zwrócił szczególniej uwagę na zastosowanie tych nauk w życiu praktycznym. Następnie zwiędzono budynek szkolny, tudzież zbiory środków naukowych.

Stąd o godz. 12 udano się z P. Wiceprezydentem w towarzystwie p. Rady Dworskiego do gimnazjum VI. W chwili przybycia młodzież szkolna na boisku i w obszernym ogrodzie, należącym do zakładu, wykonywała ćwiczenia fizyczne, którym obecni przypatrywali się z wielkim zainteresowaniem. Następnie zwiędzono lekcyę języka niemieckiego w kl. V. (prof. Gubrynowicz), historii kraju rodzinnego w kl. IV. (prof. Wondaś), języka greckiego w kl. VIII. (prof. Lachowski). Na wszystkich tych lekcjach P. Namiestnik osobiście przekonywał się o postępach uczniów zadając im liczne pytania.

W końcu zwiędzono budynek VI. gimnazjum oraz zbiory naukowe.

— **Nadanie prenty.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Michowej nadało c. k. Namiestnictwo ks. Piotrowi Łuczeczko.

— **P. Jarosław Rozwoda**, znany publicysta czeski, bawi w naszym mieście.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Czyżewicz, rodem z Wadowie w Galicji, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyła przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie panna Izidora Czajkowska z Podhajec.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wybór** drugiego wiceprezydenta miasta odbędzie się na posiedzeniu Rady miejskiej we czwartek, 30 b. m.

— **Lustracja Fili Banku krajowego.** P. Kazimierz Laskowski, prezes Dyrekcji

Banku kraj., przybył do Krakowa i przeprowadza lustrację Filii Banku krajowego.

— **Z Dyrekcji IV. gimnazjum** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „*Słowo Polskie* w nr. 519 umieszcilo uwagę, że dyrekecy szkół średnich nie pozwoliły uczniom swoim brać udziału w obchodzie na cześć Maryi Konopnickiej. Podpisany oświadcza, że ta uwaga nie może odnosić się do gimnazjum Czwartego, ani do zakładu głównego, ani do oddziałów równorzędnych, gdyż nie tylko żadnego zakazu nie wydawano, ale owszem rozdzielano bilety między uczniów najwyższych klas, nadesłane przez panią Wechslerową na tę uroczystość. Uczniowie zaś rzeczywicie korzystali z tego“.

Kozioł m. p.

— **Subwencya na misye polskie w Danii.** Podczas ostatniej sesji wniosł do Sejmu misyonarz apostołski ks. Edward Orted z Mariebo, w Danii, petycyę o zasilek na popieranie pracy misyonarskiej wśród robotniczej kolonii polskiej w Danii. Petycyę tę przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Ksiądz Edward Orted położył, jak się okazało, wielkie zasługi około kolonii polskiej. Droga składek wybudował w Mariebo, w Danii, kościół, w którym odprawia się nabożeństwo polskie dla ludności polskiej, a nadto rozwinął pracę misyonarską wśród licznej kolonii polskiej, która w ten sposób chroniona jest od wynarodowienia.

Wydział krajowy w uznaniu tej działalności uchwalił udzielić ks. Edwardowi Ortedowi w r. b. subwencyi w kwocie 400 K. na prace misyonarskie i taką samą kwotę na ten cel wstawić do preliminarza budżetu r. 1903.

— **Pożyczka dla Zakopanego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło Wydziałowi krajowemu uchwałę Sejmu o udzieleniu gwarancji kraju dla pożyczki, mającej się zaciągnąć przez gminę Zakopane w kwocie 400.000 koron z następującymi uwagami:

Należy zbadać: 1. jakie inwestycye mają być przeprowadzone, ponieważ kwota 400.000 koron nie wystarczy na wszystkie zamierzone inwestycye, t. j. wodociągi, kanalizacyę i oświetlenie elektryczne; 2. ile wynosić będą koszty tych urządzeń; 3. czy można wywnioskować, że przedsiębiorstwa te będą się rentować i dochody wystarczą na opłacanie rat i odsetek, 4) jakie są finansowe stosunki gminy i ile opłaca podatków; wreszcie 5. czy odnośna uchwała została zatwierdzoną przez bezpośrednią władzę autonomiczną.

— **Komitet Stowarzyszenia szpitala dla ubogich** dzieci pod nazwą „*św. Zofii*“, podaje do wiadomości, iż w dniu 29 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w gmachu gal. Kasz oszczędności zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Spółki konsumcyjnej urzędników“** we Lwowie, odbędzie się we wtorek, 4 listopada, o godzinie 5 po południu w gmachu przy ul. Teatralnej 13 (drzwi nr. 14). Na porządku dziennym: Rozwiązanie Spółki i likwidacya jej interesów.

— **Raport główny** dla rzeszowskich oficerów i urzędników wojskowych odbędzie się we wtorek, 4 listopada, o godzinie 9 rano na Cytadeli.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „*Rodzina*“ ogłasza konkurs, celem rozdzielania zapomóg z funduszu stypendyjnego na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych, tudzież dla pozostałych sierót po zmarłych członkach rzeczywistych. Uczniowie rękodzielnicy, przemysłowi i handlowi mają pierwszeństwo przed innymi.

Podania należyce uzasadnione, bez stempla, wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do wydziału centralnego do 30 listopada b. r. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Ślub** znanego wynalazcy p. Jana Szczapanika z panną Marią Wandą Dalkowską, córka dr. Zygmunta i Katarzyny Dzikowskiej, odbędzie się 8 listopada b. r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Flupinów w Tarnowie.

— **W Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie** wybuchł wczoraj po godzinie 4 po południu ponownie zaburzenia, wywołane przez więźniów. Rozległy się mianowicie nagłe piekielne hałasy, a w jednej z cel wyłamał więźniowie kraty u okna. Na miejsce przybyły wkrótce dwie kompanie wojska. Wieczorem dopiero zapanował spokój.

— **Zmiana własności.** Pałac, browar, młyn i hotel w Słotwinie wraz z parkiem, oraz częścią dóbr Brzozowiec i Słotwina, nabyli od pp. Jana i Maryi Kauzalów, pp. Stanisław i Iza z Madejskich Żeleńscy.

— **Znaczną zgubę.** Pani Marya Anston, żona radcy sądu krajowego, zgubiła dziś przed południem 2 księżeczki galic. Kasz oszczędności na 4000 i 2000 koron, 100 koron gotówką i 6 arkuszy wiedeńskiego „*Versorgungsvereinu*“.

— **Napad na żołnierza.** Komenda 30 p. p. donosiła tutejszej policji, że w niedzielę w nocy na szeregowca tego pułku Dmytryszyna, wysłanego w służbie ze straży przy prochowni na Janowskim, do miasta, napadło w polu czterech niewysłędzonych na razie drabów, którzy rzuciwszy się na niego, tak go pobili, że w stanie nieprzytomnym musiało go odwieźć do koszar.

△ Umysłowo chorego mężczyznę, nieznanego z nazwiska, który w stroju Adamowym przechadzał się wczoraj po południu w ulicy Kazimierzowskiej, oddała policja do szpitala powszechnego.

△ Kronika policyjna. P. Emilii O., zamieszkałej przy ul. Unii brzeskiej 2, skradziono wczoraj z pomieszkania 2 złote broszki i parę złotych kolczyków.

Zgubiono: perłę podłużną oprawną w złoto, w przechodzie z ulicy Gródeckiej do teatru.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Burzyński, starszy nauczyciel szkoły wydziałowej, w 58 roku życia.

W Połtwi, Aleksandra Torosiewiczowa, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 47.

W Wadowicach, Antoni Kromirski, emer. nauczyciel szkół ludowych, w 67 roku życia.

— W państw. Szkole przemysłowej w Krakowie rozpoczyna się w dniu 3 listopada b. r. kurs teoretyczny dla obsługujących maszyny i kotły parowe, a bezpośrednio po jego ukończeniu, kurs dla maszynistów.

— Wiecei rękodzielników i przemysłowców. Z Krakowa donoszą nam: Wczorajsze popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godz. 3 popołudniu.

P. Zygmunt Halański, właściciel drukarni ze Lwowa, referował o t. zw. sprawie partactwa, podkopyjącego wszystkie kategorie rękodzielnictwa i przemysłu. Postawił rezolucję domagającą się ustanowienia osobnego inspektoratu rękodzielnictwa, któryby śledził partactwa i przedstawiał ich do ukarania władzom przemysłowym. Na temat partactwa rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, poczem rezolucję referenta jednomyślnie uchwalono.

Na podstawie referatu p. Aleksandra Getritza uchwalono domagać się rozdziału wszystkich izb handlowych i przemysłowych w kraju w ten sposób, aby osobno zorganizowane były Izby handlowe, a osobno Izby przemysłu rękodzielnictwa. Uchwalono domagać się osobnego oddziału rękodzielnictwa w Ministerstwie handlu. Jako umotywowanie wspomnianej reorganizacji Izby handlowych i przemysłowych podniesiono to, że Izby te traktują obojętnie sprawy rękodzielnictwa, skutkiem czego przemysł rękodzielnictwa nie może należycie się rozwijać.

Na podstawie referatu p. Bolesława Mikulińskiego uchwalono zwrócić się do Rządu o wydanie ustawy, w sprawie przymusowego ubezpieczenia samodzielnych rękodzielników i przemysłowców na wypadek niezdolności do pracy i na starość, a zarazem ubezpieczenia ich rodzin i sierót. Delegat z Berna p. Faust radził nie oglądać się na pomoc Rządu, ale nasładować w tej mierze Czechy — starać się jak tam o przeprowadzenie krajowego ubezpieczenia robotników przez krajowe związki.

P. Zygmunt Korosteński, redaktor *Dziennika* ze Lwowa, przedłożył szczegółową rezolucję w sprawie tworzenia powiatowych związków rękodzielnictwa z tem, aby po założeniu 10 związków powiatowych powstał krajowy związek. Kilka jeszcze spraw przekazano prezydium, wzmocnionemu wyborem pp. Ohlego i ks. pralata dr. Kopyńskiego, poczem obrady wieczoru o pół do 9 wieczorem zamknięto. Na zakończenie odbyła się jeszcze wieczornica w sali cechu rzemieślników.

— Pod kołami tramwaju elektrycznego. W niedzielę wieczorem wóz kolei elektrycznej najeżdżał w Krakowie w ulicy Lubiec, na niejakiego Władysława Krawskiego, który dostawszy się pod koła, doznał złamania nogi i pęknięcia czaszki. Po opatrzeniu przez stację ratunkową odwieziono nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

— Oszust. Z Jarosławia piszą nam: Od dziesięciu dni pojawia się w Jarosławiu i okolicznych dworach oszust elegancji powierzchowności, słuszny, szatyn lat około 35, starannie ubrany, który przybierając nazwisko osoby, w której domu się zjawia, na usprawiedliwienie swego przybycia podaje początkowo rozmaite powody, jak protekcyje celem uzyskania posady lub miejsca dla syna; albo sprawę wydobywania metryki lub żąda wyjaśnienia familijnych dla uzupełnienia rodowodu szlacheckiego pochodzenia i t. p.; wszystko to jednak jest tylko wstępem a kończy się zawsze prośbą o chwilową pożyczkę dla ratowania go w trudnym chwilowym położeniu, w jakim się znajduje.

Z dochodzeń, w tym kierunku przeprowadzonych, okazało się, że ma się do czynienia z nalogowym oszustem, który od lat kilkunastu grasuje po kraju, w Księstwie Poznańskim i Królestwie Polskiem.

W roku 1888 ten sam nieznamy jako młody człowiek, mający lat może 22, przedstawiał się jako medyk, słuchacz praw i t. p., był w Jarosławiu, we Lwowie i trzymając się tej samej taktyki, co obecnie, powyłudzał u rozmaitych osób bardzo wiele pieniędzy. Przed czterema laty grasował na rowerze po całym kraju przedstawiając się jako malarz Małachowski z Monachium, biorąc zaliczki na roboty portretów. Następnie udał się do Królestwa, był w Warszawie, a w roku ubiegłym zjawił się w Poznaniu, gdzie żywiąc się w bezpłatnej kuchni ludowej, utrzymywanej z dobroczynności publicznej, zdołał zainteresować panie tam-

tejsze i znalazł wydatną pomoc jako chwilowo podupadły potomek bardzo dostojnego rodu.

W Poznaniu prawdopodobnie nie mógł ten tajemniczy nieznamy grać dalej z pożytkiem swej przybranej roli — gdyż obecnie zjawił się ponownie w Galicji, aby zawodowo uprawiać tutaj znów swój domokrążny przemysł.

Przykrą musiał mieć chwilę, gdy będąc teraz po czterech latach znów u księdza Oleksińskiego, proboszcza w Jarosławiu, usłyszał od gospodarza, iż wie, że jest oszustem, bo poprzednio był medykiem, dzisiaj przedstawia się jako rygorozant prawa, a rzekomo ojciec jego Kazimierz Oleksiński z Królestwa Polskiego jest bezdziejnym i za młodym, by mógł być ojcem jego. Słowa te miały piorunujący skutek; fałszywy Oleksiński wyleciał jak z procy, zapomniawszy o wszelkich formach przyzwoitości. Bez pożegnania i bez podziękuję otrzymał zasiłek — opuścił oszust natychmiast miasto, aby pojawić się w Zamiechowie, skąd odwieziony został do Radowca.

Ten interesujący młody człowiek dąży zdaje się obecnie w kierunku do Lwowa. Przestrzega się przeto publiczność przed oszustem.

— Pociąg próbny z chęcią 90 klm. na godzinę, przejeżdżał onegdaj przez Rzeszów. Pociąg ten odbywa drogę z Rzeszowa do Krakowa w 2 godzinach i 2 minutach.

— Ogólny austriacki Zjazd pensjonistów żandarmery został zwołany do Wiednia na dzień 4 listopada b. r. o godzinie 10 rano w lokalach p. Michała Schmidta II. Bezirk Kaiser Josefstrasse, Ecke Mühlfeldgasse 1. Przedmiotem obrad będzie sprawa wniesienia petycji o polepszenie poborów emerytalnych, tudzież kwestya zaopatrzenia wdów i sierót; sprawa założeń domu przytułku i instytutu wychowawczego dla sierót po żandarmach.

— Zamordowany żandarm. Z Nowego Byszowa donoszą do Pragi, że żandarm Dworak, który z nienacka zaskoczył kilku włamywaczy, został przez jednego z nich na miejscu zastrzelony. Zbrodniarce uciekli.

— Z Wiednia. Na Uniwersytecie wiedeńskim odbyła się wczoraj w południe uroczysta inauguracja roku szkolnego. Nowym rektorem jest rada Dworu Gussenbauer.

— Wielki proces o lichwę zakończył się tymi dniami w Kolonii. Przesłuchanych w nim zostało przeszło 100 świadków. Milioner Hüser skazany został na 4 miesiące więzienia, 1000 marek kary i utratę praw obywatelskich na przeciąg dwóch lat. Jego spółnika Wagnera, który lichwiarzowi sprowadzał ludzi ubogich i oddierał ich z pieniędzy, skazano na 5 miesięcy więzienia, 500 marek kary i utratę praw obywatelskich na przeciąg dwóch lat.

— Żandarm mordercą 5 osób. Z Bremy donoszą: W Weendam uwięziono 25 b. m. żandarma Jaskyego, którego oskarżają o zamordowanie 5 przystanków. Gdy go prowadzono do więzienia, oburzony tłum chciał na nim wykonać sąd doraźny.

— Straszna katastrofa. Z Kiszyniewa donoszą: W młynie Hindrycha wydarzył się rzadki wypadek powstania pożaru, skutkiem wybuchu pyłu mącznego.

Pożar powstał w oddziale mącznym, który spowodował wybuch tak silny, że zerwał dach. Dach wyleciał w powietrze, a jedna ze ścian runęła. Dach ten opadł z powrotem na płonący budynek. Huk wybuchu słychać było na dużej przestrzeni. Wybuch wywołał przerażenie wśród robotników. Część ich zdołała szczęśliwie wydostać się z płonącego młyna. 10 osób z cięższymi obrażeniami zdołano uratować z płomieni i z pod gruzów zawalonej ściany. Pożar strawił młyn niemal doszczętnie. Po ugaszeniu płomieni, znaleziono ku ogólnemu przerażeniu 13 zwęglonych trupów.

Według przypuszczenia starszego inspektora fabrycznego p. Lewińskiego, wybuch prawdopodobnie nastąpił skutkiem tego, że ktoś nieostrożnie zapalił w oddziale mącznym zapalnik, lub też skutkiem pęknięcia elektrycznej lampki żarowej, lub wreszcie skutkiem poplątania się przewodników elektrycznych.

— Główna wygrana loteryi pruskiej, pół miliona marek, padła na nr. 201.693. Właścicielami losu są czterej bankierzy berlińscy.

— Zażarty przez wieprze. Tragiczną i niezwykłą śmiercią zginął — jak donoszą z Treptowa — włocianin Darsow ze wsi Hagenowa. Gdy nieszczęśliwy chciał w chlewie kubelki z paszą wylać w koryto, pośliznął się i wpadł głową w przedział zajmowany przez wieprze, które natychmiast się na niego rzuciły i zażarły. Gdy ludzie nadeszli, znaleziono trupa, u którego głowa i szyja były zupełnie obdarte ze skóry i ciała.

— Trzęsienie ziemi. Z Cattaro w Dalmacji telegrafują: Wczoraj dało się tu ućnie lekkie trzęsienie ziemi.

— Zaćmienie słońca będzie miało miejsce rano dnia 31 b. m. Będzie to zaćmienie częściowe, rozpocznie się o godzinie 7 minut 35 rano (czas lwowski) na morzu Bałtykiem w bliskości południowych wybrzeży Szwecji, skończy się o godzinie 11 minut 38 w południowych Chinach. Będzie ono widzialne w środkowej, północnej i południowej Europie, w środko-

wej, północnej i południowo-wschodniej Azji. We Lwowie zaćmienie rozpocznie się o godzinie 7 minut 39, skończy się o godzinie 9 minut 13. W największej fazie zaćmioną będzie we Lwowie tylko jedna siódma część tarczy słońca.

— Ucieczka bankiera. Z Paryża donoszą: Znany bankier Boulaire, którego w dniu 2 b. m. aresztowano za sprzeniewierzenia, oszukańcze bankructwo i inne przestępstwa, umknął z gmachu pałacu sprawiedliwości, gdzie go śledzi śledczy przesłuchiwał. Nie ulega wątpliwości, że Boulaire uciekł przy pomocy spółników.

— Zamach anarchistyczny. Z Liworno donoszą: Przed pałacem biskupim pękła bomba. Pewne dziecię, które bliżej się znajdowało, zostało zabite, a inne ciężko ranione.

— Nowe wycieczki balonem. Smutny los Severa i Bradsky'ego nie zniechęca bynajmniej innych żeglarzy napowietrznych. Dwaj Anglitcy ofiarowali Santos-Dumontowi 200.000 fr., jeżeli w balonie swoim odbędzie podróż z Londynu do Paryża. Dumont na propozycję przystał, lecz zażądał roku czasu na przygotowania do tej wycieczki.

Milionerowie paryscy pp. Lebaudy ogłaszają, iż w pierwszy pogodny dzień odbędzie wycieczkę napowietrzną w nowym balonie ze sterem.

— Starożytna świątynia. Greckie Towarzystwo archeologiczne odkryło na wyspie Samos ruiny słynnej świątyni Junony, o której Herodot wspomina, jako o jednym z cudów swej epoki. Odkopano dotychczas ołtarz, podstawy 20 kolumn, kilka napisów i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka „Mam'zelle Quat sous“ Planquette jest wznowieniem ze starszego francuskiego repertoaru operetkowego, odpowiadającym widocznemu dążeniu, ażeby po „Świecie na opak“ dać coś wykwintniejszego, a choćby rozsądniejszego. Że w tym względzie stoi ocale niebo wyżej, nie ulega wątpliwości. Pomysł sam w sobie — kłopoty młodego chłopaka, już zaręczony, który chce zakosztować raz także zakazanego owocu, udaje się w zastępstwie innego na schadzkę, a przydybany na niej przez wuj panienki, musi tej drugiej obiecać także małżeństwo — jest wcale szczęśliwym i daje powód do szczerze komicznych sytuacji w drugim i trzecim akcie. Wyobrażam sobie, że w Paryżu, zwłaszcza w czasach, kiedy rzecz ta była nowością i rozwiązaniem, budzące żywe wspomnienia napoleońskiej *grande armée*, musieli wywołać wrażenie bez porównania korzystniejsze, aniżeli u nas.

Wysoko nad tekstem stoi muzyka. Pełna ruchu i życia, melodyjna i pikantna, wszędzie dyskretna, stoi ona, jak tyle innych francuskich rzeczy, już na drodze łączącej operetkę z operą komiczną. Teret aktu drugiego i duet trzeciego, niemniej piosnka „Grosz do grosza“, stanowiąca pewien rodzaj leitmotiwu, chociaż oszczędnie użytego — to istne cacka lekkiej muzyki scenicznej. Ale i w innych numerach muzyka jest wspaniale płynna, lekka i dowcipna, a jeżeli tu i ówdzie napotyka się na coś znanego (*vide* motyw przewodni z „Manon“), to nie trzeba zapominać o tem, że Planquette pisał rzecz swoją wcześniej, aniżeli Massenet.

Wykonanie było pod względem muzycznym szczęśliwem, aniżeli w grze scenicznej. Rzecz pisaną była w czasach, kiedy operetka francuska posiadała śpiwaków, będących równocześnie doskonałymi aktorami. Nie wiem czy we Francji i dziś to jeszcze istnieje, ale u nas o to trochę trudno. Z tego powodu podniósłbym na pierwszym miejscu p. Miłowską, która, robiąc w śpiewie uderzające postępy, zadowolić mogła w obu kierunkach. Panna Schuppówna lepij grała aniżeli śpiewała rolę tytułową, u p. Łopatyńskiej (która w trzecim akcie wzięła walc Tostiego, wcale zgrabny, ale pełny reminiscencji) rzecz się ma znów przeciwnie. Z panów wymienić należy: Malawskiego, Llewiczy i Kiezmę, przed wszystkimi zaś p. Elszyka, który rzecz wystudyował bardzo sumiennie i poprowadził do końca bez najmniejszego szwanku.

Seweryn Berson.

Z prasy. *Słowo* warszawskie potwierdza wiadomość o wstąpieniu do jego redakcyi dr. Witolda Lewickiego. P. Lewicki przynosi się na stałe do Warszawy.

„Nad ruczajem“ najnowsze, bardzo melodyjne walce na karnawał na tle ukraińskich pieśni ułożone przez Antoniego Uruskiego, opuściły już prasę, a grane obecnie przez muzyki wojskowe cieszą się wielkim powodzeniem. Nabyć je można we wszystkich księgarniach. Głowy na orkiestrę 3 koron, na fortepian 2 koron.

Z teatru. Helena Modrzejewska wystąpi gościnnie po raz pierwszy w piątek w 5-aktowym dramacie Juliusza Słowackiego „Nowa Dejanira“ w roli Idalii. W roli hrabiego Fantazego wystąpi gościnnie p. Śliwicki, artysta Tea-

trów warszawskich. Hrabiego Respekta grać będzie po raz pierwszy na naszej scenie p. Kamiński, a Rzecznickiego p. Feldman.

Bilisy na występ piątkowy pani Modrzejewskiej już od dziś nabywać można w kasie teatralnej.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz I-szy (wznowienie) „Hamlet“ tragedya w 5 aktach Szekspira z muzyką Czajkowskiego, 4 gościnny występ Józefa Śliwickiego artysty Teatrów warszawskich.

We środę po raz drugi „Mamzelle Marion“ operetka w 4 aktach Roberta Planquette'a.

Główne role odegrają panie Schuppówna, Miłowska, Łopatyńska, oraz pp. Malawski, Llewicz, Kiezman, Kratochwil, Jaroński, Stypkowski i inni.

We czwartek po raz trzeci (wznowienie) „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład J. Kasprówicza, muzyka Fr. Słomkowskiego. Trzeci gościnny występ p. Józefa Śliwickiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek „Nowa Dejanira“ (wznowienie) dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Pierwszy gościnny występ Heleny Modrzejewskiej i szósty gościnny występ Józefa Śliwickiego, artysty Teatrów warszawskich.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu po raz 4-ty „Śpiący rycerz“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Sydona Friedberga z muzyką M. Świerzyńskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Mamzelle Marion“, operetka w 4 akt. Roberta Planquette'a (kompozytora „Dzwonów z Corneville“).

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Młynarz i jego córka“, dramat ludowy w 5 aktach Ernesta Raupacha.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, d. 28 b. m., „czwarty koncert symfoniczny“. Program: Część I. 1. Grossmann: „Uwertura ukraińska“. 2. Massenet: „Scenes pittoresques“. — Część II. Goldmark: symfonia „Wiejskie wesela“ (op. 26). — Część III. 1. Grieg: suita „Peer Gynt“. 2. Bethoven: uwertura „Egmont“.

We czwartek, 30 b. m., „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirogini Guerini, primadonny opery „De la Scala“ w Medyolanie i Miecicia Horszowskiego, pianisty. Program: Część I. 1. Berlioz: uwertura „Rzymski karnawał“. 2. Bethoven: „Koncert C-dur“ z towarzyszeniem orkiestry odegra Miecicio Horszowski. 3. Mayerbeer: arya z opery „Prok“ odśpiewa z tow. orkiestry Wirogini Guerini. — Część II. 1. Smetana: uwertura do opery „Libusza“. 2. Saint-Saëns: arya z opery „Samson i Dalila“, z tow. orkiestry odśpiewa Wirogini Guerini. 3. a) Chopin: Preludjum, Mazurka, Nokturn; b) Miecicio Horszowski: „Album tarzańskie“, odegra Miecicio Horszowski. — Część III. 1. a) Paisiello: „Nina pazza per amore“, b) Schumann: „Il noce“, odśpiewa z tow. orkiestry W. Guerini. 2. a) Schumann: 1. „Zesossn leśnych“, 2. „Taniec fantastyczny“; b) Leszetycki: „Zródło“, odegra Miecicio Horszowski.

W sobotę, 1 listopada, „wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Wirogini Guerini i Miecicia Horszowskiego.

W niedzielę, 2 listopada, „koncert popularny“.

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę dnia 2 listopada b. r. o godzinie pół do 4 po południu „Ze stopnia na stopień“, wodewil ze śpiewami w 5 aktach, z niemieckiego. Muzyka Kratzera.

Wieczorem: „Zamarzynów się bawi“ czyli „Biedni“, sztuka w 5 aktach L. Świdorskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20:50 do 20:60, loco Ołomuniec 19:— do 19:10, loco Berno-Wiedeń 19:30 do 19:40, na listopad-gruzd. loco Aussig 20:55 do 20:65. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89:—, secunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontynentowy: loco Wiedeń 37:40 do 37:80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6:50 do 7:—, galicyjska przeźroczysta 36:— do 36:50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 28 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:20 do 7:40, pszenica nowa 7:10 do 7:20, żyto gotowe 6:20 do 6:30, żyto na termin 6:— do 6:10, owies obrotowy gotowy 5:80 do 6:—, owies obrotowy na termin 5:50 do 5:75, jęczmień pastewny 5:— do 5:40, jęczmień browarniczy 5:50 do 6:—, rzepak 9:50 do 9:75, lnianka 8:25

8 75, groch pastewny 6— do 6:50, groch do gotowania 7— do 9:50, wyka 4:50 do 5—, nasienie linaie — do —, nasienie konopna — do —, bób — do —, bobik 5— do 5:30, hreczka — do —, kukurudza nowa 5:75 do 6:25, kukurudza stara 6:80 do 7—, chmiel za 56 kilo — do —, koniczyzna czerwona 48— do 55—, koniczyzna biała 70— do 95—, koniczyzna szwedzka — do —, tymotka 22 — do 26—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16— do 16 25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termia — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 7:25 do 7:50.

Usposobienie: lepsze.

Wiedeń, 28 października. (Telegram „Gazety Lwowskiej“). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4946 sztuk.

W tem było z Galicyi 363 sztuk, z Bukowiny 21.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 2 sztuk.

Wół z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 90 sztuk po 58 do 64 koron, 265 sztuk po 65 do 72 kor., 7 sztuk po 73 do 74 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 65 koron, bydło chude po 38 do 52 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył wczoraj po południu półgodzinną wizytę bawiącej w Wiedniu Hrabinie Lonyay. Następnie odwiedził Hrabinę król grecki.

P. Minister kolei żelaznych wystosował do podległych mu zarządów kolei prywatnych okólnik z wezwaniem, aby przyszły wczesnymi zamówieniami na rok 1903 i 4 w pomoc fabrykom lokomotyw i maszyn, które dla braku zamówień ruch już zredukowały, a będą musiały zupełnie go wstrzymać.

Wedle prywatnej depezy z Berlina, cesarz Wilhelm zawiadomił kanclerza hr. Buelowa, że przybędzie do niego na obiad. — Cesarz chce prawdopodobnie w ten sposób zaprzeczyć pogłosce o zachwianiu stanowiska kanclerza.

W Mengede, w Westfalii odbył się w niedzielę, dnia 26 b. m., wiec zwołany przez „Związek Polaków“ na którym omawiano sprawy narodowe, religijne, społeczne i zarobkowe.

Pod przewodnictwem wiceministra skarbu Kowalewskiego odbyło się onegdaj w Petersburgu posiedzenie komitetu „wystawy wszechświatowej“, mającej się odbyć w 1904 r. Rozesłany o tem zebrania komunikat nadmienia, że zaproszenia rozesłano do wszystkich ludów słowiańskich, z wyjątkiem zamieszkałych w Azji małej i Ameryce.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało kredytu w sumie jednego miliona rubli na dostarczenie roboty ludności w guberniach nawiedzonych nieurodzajem.

Wczoraj odbyły się w Szwajcarii ogólne uzupełniające wybory do rady narodowej, ponieważ wskutek wzrostu liczby ludności podniosła się także liczba członków rady ze 147 na 167. Wybory utrzymały dotychczasowy stosunek stronnictw, mianowicie większość radykalno-demokratyczną.

Sobotnia rada gabinetowa w Paryżu uchwaliła złożyć z urzędu szefa służby bezpieczeństwa publicznego, Cocheforta, z powodu niedopełnienia urzędowych obowiązków w sprawie Humbertów, którym miał ułatwić ucieczkę.

Z Paryża donoszą, że prezes gabinetu Combes odbył w sobotę dłuższą konferencję z przewodniczącym komitetu Towarzystw kopalnianych. Konferencja trwała przeszło godzinę. Jak słyhać, prezydent komitetu Tow. kopalnianych miał oświadczyć Combesowi, że nie jest upoważniony do występowania w imieniu kopalni i że Combes musi się znieść bezpośrednio z kopalniami. Podobno Combes ma podjąć rokowania bezpośrednio z kopalniami.

Stan strejku niezmienniony. — W Dunkerce w sobotę rano robotnicy portowi powrócili do pracy pod dawnymi warunkami. —

W Marsylii po otwarciu warsztatów wszyscy robotnicy wrócili do pracy. Spokoju nie zakłócono. — W Havre usiłowania, dążące do wywołania strejku między robotnikami portowymi, nie powiodły się. Robotnicy wszystkie stanęli do pracy.

Król portugalski, który obecnie bawi w Paryżu, zachorował na lekką bronchitis i będzie musiał pozostać dłużej w stolicy Francji. W skutek choroby króla wszystkie zapowiedziane wielkie przyjęcia na cześć jego, mianowicie obiad u prezydenta Loubeta, zostały cofnięte, a raczej odłożone do pierwszych dni listopada.

W Paryżu przywiązują znaczenie polityczne do pobytu króla Portugalii.

Z Londynu urzędowo donoszą, że Chamberlain uda się z końcem listopada do południowej Afryki, aby osobiście zbadać kwestye, które wyłoniły się z ukończeniem wojny a także, aby zająć się uregulowaniem spraw nowych kolonij.

Dzienniki angielskie żywo omawiają projektowaną podróż Chamberlaina. *Standard* pisze, że cała przyszłość Afryki południowej zależy od wyników tej pełnej znaczenia podróży. Po raz pierwszy w nowoczesnej kolonialnej historii Anglii zdarza się, iż gabinet nie chce polegać tylko na sprawozdaniach swych organów podwładnych, wysłał jednego z członków swoich, aby osobiście zbadał stosunki. Podróż ta otwiera nową erę w zarządzie państwa angielskiego. Podobnie pisze *Daily Telegraph* i *Daily Mail*.

Orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu waszyngtońskiego, które wkrótce będzie ogłoszone, ma między innymi polecać wzmocnienie zaczepnych sił wojskowych kraju i zawierać będzie plan rewizji taryfy cłowej przez osobną komisję.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 28 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów w odczytano najpierw wnioski i interpelacje, także interpelacje p. Bomby i tow. w sprawie znanych zająć w Bielsku.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiadał na interpelacje.

Z kolei zabrał głos p. Daszyński celem uzasadnienia nagłości wniosku swego, w sprawie strejków rolnych w Galicyi.

Kraków, 28 października. (Tel. prywatne). Rada zawiadowcza Banku Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie odbyła wczoraj wieczór posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Słeka. Na posiedzeniu tem przyjęła rada rezygnację p. Ignacego Zakrzewskiego z posady dyrektora Banku i zamianowała dyrektorem lwowskiej filii p. Jana Kazimierza Zielińskiego; zamianowała wicedyrektorem Banku Alberta Ungara; wicedyrektorem lwowskiej filii urzędnika Banku p. Adolfa Liebemana.

Kraków, 28 października. (Tel. prywatne). *Głos Narodu* donosi o następującym nieszczęśliwym wypadku: P. Maurycy Sieber, geometra cywilny z Krakowa, zaproszony przez pewnego urzędnika kolei północnej do siebie, wyjechał wczoraj do Szczakowej. W drodze z Jaworzna do Szczakowej konie spłoszyły się i uniosły. Wóz przewrócił się, a Sieber wypadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń czaszki i mimo natychmiastowej pomocy zmarł w godzinę po wypadku w szpitalu górniczym w Jaworznie.

Gorlice, 28 października. (Tel. prywatne). Wskutek tego, że w niektórych pismach pojawiły się zarzuty przeciwko burmistrzowi dr. Józefowi Radomyskiemu, któremi on czuł się dotknięty, zrezygnował tenże z godności burmistrza. Rada miejska pod przewodnictwem wiceburmistrza Tarczyńskiego, chcąc dać zupełną satysfakcję swemu burmistrzowi przyjęła rezygnację, a następnie wybrała dr. Radomyskiego ponownie burmistrzem 29 głosami na 29 głosujących.

Wiedeń, 28 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał przydzielonemu do generalnej prokuratury w Wiedniu radcy sądu krajowego w Czerniowcach, dr. Karolowi Wojnarowiczowi, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Wiedeń, 28 października. P. Minister kolei dr. Wittek zwiędził wczoraj nowe dwa domy stowarzyszenia budowlanego urzędników kolei państwowych, wybudowane przy pomocy zasiłku od zarządu tychże kolei. Bu-

dynki oddane będą 1 listopada do użytku publicznego. P. Minister wyraził się z uznaniem o nowożytnym higienicznym urządzeniu mieszkań w tych domach.

Wiedeń, 28 października. Król Jerzy grecki, odjechał dziś przed południem do Gmunden w celu złożenia wizyty królowej hanowerskiej i księstwu Cumberland. Król wróci do Wiednia 30 b. m.

Wiedeń, 28 października. Wiedeńska Izba giełdowa zaprzecza pogłosce o ustąpieniu prezydenta Izby Millera.

Linc, 28 października. Przy wczorajszych wyborach do sejmiku Austrii górnej, z kurii gmin wiejskich wybrano 19 kandydatów konserwatywnych, między nimi Marszałka dr. Ebenhocha. Dotychczasowy stosunek mandatów pozostał bez zmiany.

Budapeszt, 28 października. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: W jednym z tutejszych dzienników wieczornych pojawiła się wiadomość, którą także podał był pewien dziennik wiedeński, jakoby Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand miał zamiar zrzec się swych praw do Tronu na rzecz Najd. Arcyks. Karola Franciszka Józefa. Jesteśmy z kompetentnego źródła upoważnieni do zaprzeczenia tym bezpodstawnym wiadomościom.

Budapeszt, 28 października. Komisya skarbowa Izby posłów sejmiku węgierskiego, przyjęła przedłożenie indemnizacyjne w ogólnym zarysie i w szczegółach. W dyskusji opozycyjni mowcy zarzucali Szellowi niewłaściwe interpretowanie art. 30 ustawy z roku 1899, mianowicie nie dochowanie zawartego z opozycją układu.

Prezydent ministrów zaznacza, że co do ugody z Austrią dziś jeszcze nie może oświadczyć, czy ona wkrótce zostanie zawarta. Gdyby chciał zrobić ustępstwo z pewnych praw kraju, to ugoda już dawno byłaby przyszła do skutku. Faktem jest, że osiągnięto w wielu kwestiach porozumienie. Co do sprawy narodowościowej na Węgrzech, to rząd energicznie strzeże charakteru węgierskiego państwa narodowego, chociaż nikoż z powodów narodowościowych nie przesładuje. Prezes gabinetu potępia fakt, że przy błahych sprawach wciąga się do dyskusji Koronę. Kontakt z Koroną jest największym skarbem narodu. Stwierdza dalej mowca, że on w jedynie właściwy sposób interpretował artykuł, o którym tu mówiono. Artykuł ten postanawia przesunięcie terminu ugody aż do roku 1907, ale z drugiej strony zawiera ważne zdobycze. Orzeka, że traktaty z zagranicą mogą być nawet wtenczas zawarte, jeśli do roku 1903 ugoda cłowo-handlowa nie przyjdzie do skutku, ale nie na dłużej jak do roku 1907. W ten sposób terminy by się zgadzały. Dalej uznano konieczność rewizji autonomicznej taryfy cłowej i to zapewnia krajowi prawo wypowiedzenia traktatów zagranicznych, nie zawierających klauzuli co do terminu. Układy te mogą być wypowiedziane, ale ustawa nigdzie nie przepisuje, że wypowiedziane być muszą. Jeśli nie nastąpi wypowiedzenie, to znaczyć będzie, że mileząco zostały przedłużone i ta ewentualność jest też najprawdopodobniejszą.

Warszawa, 28 października. (Telegram prywatne). Wszedł pierwszy numer *Międzynarodowego Kuryera Handlowego* pod redakcją Hipolita Nowaczyńskiego, w pięciu językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Łódź, 28 października. (Tel. prywatne). Wczoraj zamordowano tu 25-letniego Józefa Jackowskiego, który powrócił niedawno z Turkestanu, gdzie pełnił służbę wojskową. Mordercy nie wykryto.

Poznań, 28 października. (Tel. prywatne). W więzieniu tutejszym zaczął dziś odsiadywać 3-miesięczną karę Ludwik Chojnacki, dotychczasowy odpowiedzialny redaktor *Dziennika Poznańskiego*, skazany 23 sierpnia za przestępstwo prasowe. Wnosił on o zamianę zwykłej karni na więzienie w fortecy, ale prośby nie uwzględniono.

Wildpark, 28 października. Duński następca tronu przybył tu wczoraj o godzinie 4 minut 50 po południu. Na dworcu powitał go cesarz Wilhelm z generalicyą i gwardyą honorową, poczem następca tronu udał się do pałacu.

Rzym, 28 października. Lekarz przybożny Ojca św., dr. Lapponi niebezpiecznie zachorował. Wczorajem miało się odbyć konsylium z profesorem Mazzonim, celem naradzenia się, czy jest potrzebną operacja. Funkcyę przybożnego lekarza Papieża pełni obecnie dr. Mazzoni. Papież, który jest zupełnie zdrów, przyjmował wczoraj pielgrzymkę węgierską i ruską.

Kopenhaga, 28 października. Na tutejszym dworze opowiadają, że car Mikołaj pojedzie w połowie listopada do Rzymu i zabawi tam 4 dni. Car złożył wizytę także Ojcu św. W powrocie zatrzyma się w Cetyunii, Atenach, ewentualnie też w Konstantynopolu.

Barcelona, 28 października. Policya wykryła i uwięziła całą bandę fałszerzy monet, która trudniła się podrabianiem pieniędzy francuskich. Sądzą, że banda ta jest tyl-

ko częścią międzynarodowej bandy fałszerzy, mającej współników, we wszystkich największych miastach Europy.

Strejki robotników.

Marsylia, 28 października. Wszyscy wyładowywacze węgla wczoraj rano podjęli pracę na nowo.

Rochefort, 28 października. Strejkujący wtargnęli wczoraj rano do jednej z fabryk i spędzili stamtąd pracujących. Sprowadzono wojsko, aby pod jego ochroną dokonać wyładowywania okrętów.

Kapsztad, 28 października. 1100 murzynów, robotników portowych zastrejkoowało, ponieważ urząd portowy obniżył im płace z 54 na 42 pensów. Wskutek tego ruch okrętów doznaje pewnego opóźnienia.

Waszyngton, 28 października. Komisya dla rozstrzygnięcia sprawy strejku robotników górniczych zebrała się wczoraj. — Przewodniczący, Gray, oświadczył, że robotnicy powinni być uważani za oskarżycieli i przedłożyć swe żądania stronie przeciwnej, która do 3 dni powinna dać odpowiedź.

Wybuchy wulkanu.

Guatemala, 28 października. Z powodu deszczu popiołu musiano opróżnić miasto Quezaltenango. Mieszkańcy uciekli do Totonicapan. Nadeszły wiadomości o wybuchach wulkanu Santa Maria i innych gór. Od soboty dają się uczuć lekkie trzęsienia ziemi i nieprzerwana detonacya. Stolicy nie grozi dotąd niebezpieczeństwo.

Linia telefoniczna do Wiednia dzisiaj znowu przerwana, wskutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1902. Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 116.95, Renta majowa 100.70, Węgierska renta koronowa 97.65, Akcyje austriackie. Zakładu kredytowego 669.—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 705.—, Akcyje Anglo-banku 273.50, Akcyje Unionbanku 531.—, Akcyje Bankvereinu 451.—, Akcyje Länderbanku 390.50, Akcyje Kolei państwowych 700.50, Lombardy 74.50, Akcyje Kolei Elbethal —.—, Akcyje Fabryki broni —.—, Akcyje tytoniowe 327.—, Akcyje Alpiny 351.50, Akcyje Rima Muranyi —.—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żelaz. —.—, Losy tureckie 114.—, Ruble 252.75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96.60, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 96.75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 95.80.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 28 października 1902. Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 50. Marki 116.95, Renta majowa 100.70, Węgierska renta koronowa 97.65, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 669.50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 705.—, Akcyje Anglo-banku 273.25, Akcyje Unionbanku 532.—, Akcyje Bankvereinu 450.50, Akcyje Länderbanku 390.50, Akcyje Kolei państw. 700.50, Lombardy 75.—, Akcyje koleji Elbethal 456.—, Akcyje Fabryki broni —.—, Akcyje tytoniowe —.—, Akcyje Alpiny 351.—, Akcyje Rima Muranyi 474.—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 113.75, Ruble 252.75, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 października. Giełda poranna. (Vorbörse). Akcyje kredytowe 211.10, Towarzystwo dyskontowe 186.30.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krczewicz

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półroczcie (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 paźd. do końca grudnia) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K. pocztą 2 K. 70 h.

Nadesłane.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej Stanislaw Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Ubezpieczenie losów

od straty przy wylosowaniu najmniejszą wygraną przyjmują Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacye kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Lyszkiewicza inżyniera

Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 28. października 1902 HOTEL GEORGE.

PP. hr. T. Dzieduszycki z Tłumacza, hr. F. Zamoycki z Uryczy, hr. E. Baworowski z Kopyczyńca, M. Biliński z Krakowa, P. Englisch z Przemysła, S. Szawłowski z Barysza, K. Winnicki z Turadu, S. Bogusz z Borystawia, K. Kirehmayer z M. J. danu górnego, R. Zawrocki z Krakowa, J. Rothweilch z Berlina, S. Seitzel z Brzożan, J. Weis z Wiednia, J. Lederer z Wiednia, K. Hannig z Wiednia, H. Horn z Wiednia, S. Singer z Krakowa O. Fröhlich z Raab.

- HOTEL EUROPEJSKI. PP. L. br. Brückmann z Monastyrca, Stan. Pawlikowski z Bereżnicy. HOTEL IMPERIAL. PP. W. Abrahamowicz z Brodek, T. Sroczyński z Jasła, F. Sandow z Sobonowiec, dr. F. Meis z Bochni. HOTEL FRANCUSKI. PP. Z. Łęczyński z Zaborza, Fr. Meduna ze Stanisławowa. HOTEL WARSZAWSKI. P. Dr. J. Bruszkiewicz z Krakowa.

Wyniały i Musca.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 3 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. października 1902.

Table with columns for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Oblig. za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes various bank and government securities prices.

Table with columns for 'Losy z roku 1884 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.', etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 120.55 120.75

C. Obligacye kolejowe. Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99. — 100. — Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 118. — 119. —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 97.80 97.80 Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 86.35 87.85

E. Obligacye indemnizacyjne. Kroatyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 98. — 98. — Węgier za 100 zł. 4 pr. 97.40 98.40

Table with columns for 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.', etc.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 97.30 97.60

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. 107.20 108.70

I. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 427. — 431. — Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 204. — 206. —

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.', 'Salma 40 zł. mk.', etc.

K. Akcyę banków (za sztukę). Banku Anglo Austr. 240 kor. 273. — 274. — Peszt. banku hand. 500 zł. 253. — 259. —

L. Akcyę Przemysłowców transportowych. Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 400. — 406. —

M. Akcyę Przemysłowców przemysłowych. Pow. kopali węgla w Brz. 100 zł. 710. — 715. — Galic. karpaciek. węg. 500 kor. 844. — 848. —

N. W A L E T Y. Dukat cesarski 11.85 11.41 Austr. węg. 3 gułd. złota moneta 19.06 19.09

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'Jedynolity dług państwa w banknot.', 'Jedynolity dług państwa w srebrze', etc.

NDZIELENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 557/2 (6) (9011 3-3) Na żądanie Salomona Leizora i Berthy Zimmerów, zastąpionych przez adwokata dra Jampolera, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwoleczyskach licytacya realności wiejskiej wyk. hip. 287, 288, 289 i 290 gminy kat. Dorofijówka objętej a dłużnika Dawida Zimmer własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego parterowego, stodoły i 3 chlewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4665 kor., przynależności zaś na 840 kor. Najniższa cena wynosi 3675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podważone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obciążenie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwoleczyska, dnia 26. września 1902.

L. cz. E. 121/2 (4) (9000 3-3) Na żądanie Banku komercyjnego i eskontowego w Bursztynie, zastąpionego przez adw. dra Cygę w Bursztynie, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurowym Oddziale III, licytacya realności objętej w hl. 61 ks. gr. gm. kat. Zurawienko, oraz p. łowy realności objętej w hl. 180 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła, narzędzi rolniczych, oraz szczepów drzew owocowych. Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na realności w hl. 61 na 5208 kor. 55 hal., a 1/2 w hl. 180 na 485 kor., przynależności zaś pierwszej na 764 kor., drugiej na 253 kor. Najniższa cena wynosi w hl. 61 kwotę 3281 kor. 70 hal., w hl. 180 kwotę 492 kor.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bursztyn, dnia 21. sierpnia 1902

L. cz. E. 6619 (4) (8968 3-3) Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu, odbędzie się dnia 24. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya realności lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Korczyzna objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, piwnicy, plonów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1915 kor., przynależności zaś na 1056 kor., czyli łącznie na 2971 kor. Najniższa cena wynosi 1810 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podważone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obciążenie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Biecz, dnia 16. października 1902.

L. cz. E. 929/2 (4) (9065) Dnia 17. listopada 1902 o godzinie przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 69 i 69 gm. Olesno.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, oceniono a) lwh. 69 na 2357 kor. 34 hal., b) realności lwh. 89 na 11384 kor. 18 hal., przynależności zaś na 880 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, ad a) 1571 kor. 56 hal., ad b) 8176 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11 sądu tutejszego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 2. października 1902.

L. cz. E. 719/2 (4) (8973 3—3)
Na żądanie kasy pożyczkowej gminy miasta Mikołajowa, zastąpionej przez dyrektora p. Piotra Łabowskiego w Mikołajowie, odbędzie się dnia 27. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Mikołajowie, licytacja realności w domu pod Nr. 398 w Mikołajowie w rynku położonej, wraz z par. bud. lk. 326 i par. ogród lk. 309 objętej w hł. 109 ks. gr. gm. Mikołajów i gruntów oznaczonych jako posiadłości w hł. 974, 975 i 1272 ks. gr. gm. Mikołajów objęte.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, ocenione są a to: 1) dom wraz z budynkami gospodarczymi i pb. lk. 326 na 4300 kor., zaś parcela 309 ogród na 5210 kor., razem przeto posiadłość w hł. 109 objęta na kwotę 9510 kor., 2) realność w hł. 974 objęta (gruntu) na 700 kor., 3) realność w hł. 975 objęta (gruntu) na 200 kor., 4) realność w hł. 1272 objęta (gruntu) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) posiadłość w hł. 109 objętej 5617 kor., ad 2) posiadłość w hł. 974 objętej 467 kor., ad 3) posiadłość w hł. 975 objętej 134 kor., ad 4) posiadłość w hł. 1272 objętej 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 3. października 1902.

L. cz. E. 173/1 (23) (8998 3—3)
Na żądanie S. Ebersohna kupca w Czerniowcach, odbędzie się dnia 7. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacja 5/12 części majątności Gusztyn II, objętej wykazem hipotecznym l. 516 tusądowej księgi gr. dla większych posiadłości i 7/16 części majątności Gusztyn III, objętej wykazem hipotecznym l. 517 tejeże księgi gr. Gabryeli Fabricjusz własnych, wraz ze stosunkowo odpowiednimi przy majątności Gusztyn III częściami przynależnościami, składających się z koni, mułów i bydła, narzędzi i sprzętów gospodarczych i zapasu 100 korek kartofli.

Wystawione na licytację 5/12 części majątności Gusztyn II są ocenione na 69.965 kor., 56 2/3 hal., a 7/16 części majątności Gusztyn III są ocenione wraz z przynależnościami na 45.657 kor. 14 1/8 hal.

Najniższa cena wynosi przy 5/12 częściach majątności Gusztyn II kwotę 46.643 kor. 72 hal., a przy 7/16 częściach majątności Gusztyn III kwotę 30.438 kor. 9 1/2 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. września 1902.

L. cz. E. I. 1006/2 (6) (8959 3—3)
Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacja realności w Kolomyi Nr. kons. 72, wyk. hip. 733/II.
Realność powyższa oceniona na 24.165 kor. 72 1/2 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 12.082 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 37.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolomyja, dnia 26. września 1902.

L. cz. E. 2037/2 (3) (9046 3—3)
Dnia 13. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja 2/5 części realności objętych w hł. 710, 711 i 712/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyna, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono razem na 8602 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4301 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 7. października 1902.

L. cz. E. XX. 331/2 (26) (8754 3—3)
Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 28. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności l. k. 909 2/3, lwh. 868/II. we Lwowie przy ulicy na Błonie l. 23 położonej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 47.273 kor. 72 hal. ulga podatkowa 15 kor. 10 hal., przynależności zaś na 1573 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 24.431 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX
Lwów, dnia 9. października 1902.

L. cz. E. 1911/2 (4) (9013 3—3)
Dnia 13. listopada 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętych wykazem hip. l. 790, 288, 738, 798, 818 i 930 ks. gr. gm. kat. Podwysoka z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność w hł. 790 gm. Podwysoka na 379 kor. 18 hal., b) realność w hł. 288 gm. Podwysoka na 39 kor., c) realność w hł. 738 gm. Podwysoka na 241 kor. 20 hal., d) realność w hł. 758 gm. Podwysoka na 289 kor. 06 hal., e) realność w hł. 818 gm. Podwysoka na 411 kor. 18 hal., f) realność w hł. 930 gm. Podwysoka na 297 kor. 68 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 250 kor. 12 hal., ad b) 26 kor., ad c) 161 kor. 57 hal., ad d) 194 kor. 70 hal., ad e) 264 kor. 12 hal., ad f) 198 kor. 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 12. października 1902.

L. cz. E. 101/2 (20) (9027 3—3)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. listopada 1902 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Trościaniec wyk. hip. l. 1196 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, wraz z budynkami

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 66.520 kor., budynki zaś na 4894 kor.

Najniższa cena wynosi 47.609 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Przemysł, dnia 10. października 1902.

L. cz. 2772. (9022 2—3)
O b w i e s z c e n i e.
Celem zabezpieczenia dostawy nafty i oleju do lamp do zakładu karnego w Wiśnicz w roku 1903 rozpisuje się licytacja ofertowa.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 4.000 kg. nafty i około 2000 kg. oleju rzepakowego.

Oferty zapieczętowane i stemplem na 1 koronę opatrzone należy wnieść najdalej do dnia 15. listopada br. w c. k. Dyrekcji tegoż zakładu, gdzie też poprzednio złożonem być winno wadium w kwocie stu koron.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego
Wiśnicz, dnia 22. października 1902

L. cz. E. 948/2 (6) (9032 2—3)
Na żądanie Onufrego Leoczko w Międzybórzach odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja a) całej realności wyk. hip. l. 185 i b) połowy realności wyk. hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Międzybórz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad a) na 2030 kor. zaś ad b) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1353 kor. 33 hal., ad b) 46 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 15. września 1902.

L. cz. E. 1264/2 (4) (9033 2—3)
Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Haliczu zastąpionej przez Dr. A. Halasa adw. w Haliczu odbędzie się dnia 25. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9,

licytacja a) 1/3 części realności lwh. 62 b) całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Perłowce.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 36 kor. 66 hal., ad b) na 680 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 24 kor. 44 hal., ad b) 453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 12. września 1902.

L. cz. E. 618/2 (5) (9073 2—3)
Dnia 6. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Harbutowice.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1495 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 997 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 2.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na nieruchomościach bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, 27. września 1902.

L. cz. E. 1753/1 (6) (9123 1—3)
Dnia 11. listopada 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (w realności Hollandra) licytacja realności pod lk. 354 w Mościskach w hł. 123 ks. gr. tej gminy.

Realność tę oceniono na 8000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wyni 4000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (realności Hollandra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 12. września 1902.

L. cz. E. 1104/2 (2) (9077)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 17. listopada 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 1/2 realności objętej w hł. 107 gm. Berm chowa górna wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 16. października 1902.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo na rok 1903 z milezącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się
				koron	hal.	
1	Bestwina	mięso	III.	650	--	w gmiechu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 do 1 dnia 13. listopada 1902
2	Ślemień	"	III.	1205	--	
3	Wadowice	"	III.	10075	--	
4	Zator	"	III.	5200	--	
5	Kęty	wino	--	1715	--	
6	Oświęcim	"	--	4450	--	

UWAGA: W myśl §. 2 ust. kraj. z 4/7 1899 Dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierzawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierzawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy za rękę c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji. Blższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierzawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyje z dzierzaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 1077/1 (10) (9045 2-3)

Dnia 20. listopada 1902 o godz. 10^{1/2} przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddz. IV. w Szczercu, licytacja połowy realności whl. 304 632 i 965 ks. gr. gminy Ostrów, Michała Jaremko syna Iwana własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2937 kor., przynależności zaś na 297 kor.

Najniższa cena wynosi 2156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. XX. 877/2 (17) (9113)

Sprostowanie.

W edykcje licytacyjnym z dnia 17. września 1902 E. XX. 877/2 (8) zasła o tyle omyłka, że zlicytować się mająca w dniu 7. listopada 1902 realność pod lkons. 471^{1/4} we Lwowie objęta lwh. 416/II. ks. gr. gm. m. Lwowa położona jest przy ul. Wodnej l. 6 a nie przy ulicy Wagowej l. 6, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 647/2 (7) (9105)

Na żądanie Piotra Fedza i Maryanny Maciałek, odbędzie się dnia 14. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności whl. 241 ks. gr. Szówsko pod lk. 7 położonej wraz z przynależnościami, składającymi się z 11 drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8314 kor. 78 hal., przynależności zaś na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 5550 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Jarosław, 20. października 1902.

L. 19.020. **O g ł o s z e n i e.** (9020)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 14. listopada 1902 między godziną 9 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względnie zawieranie solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Żywcu na rok 1903 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 14.600 kor. tj. czterdzieście tysięcy sześćset koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w powyższym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego Wadowice, dnia 22. października 1902.

L. cz. E. 1149/2 (2) (9076)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 13. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 1/2 realności objętej whl. 89 gm. Baranchowa górna, własności Jędrzeja Krupy wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy i stodoły.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 363 koron.

Najniższa cena wynosi 1460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 16. października 1902.

L. cz. E. 678/2 (5) (9075)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 19. listopada 1902 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja a) 2/4 części realności objętej whl. 415 własności Naftaliego Zimmata i Chai Zimmet, b) 5/12 części realności objętej whl. 636 gm. Lisko, własności Chaima Gerschona.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na a) 12.650 kor., b) 959 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 6325 kor. b) 879 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których licytacja licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 16. października 1902.

Konkursa.

L. cz. 860. **K o n k u r s.** (9024 2-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Rudkach ewentualnie innej przez przeniesienie opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. listopada 1902 r., w którym kompetencji podania swe należyce alegowane w przepisanej dredza wniesić mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 18. października 1902.

L. cz. 110.763/II. (9114 1-3)

K o n k u r s.
Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych.

1) w Borowej (III kl. 2 stopnia) z rocznym 815 koron na służącego.

2) w Koszytowie (III kl. 3 stop.) z rocznym 206 koron na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1000 koron za codzienną jazdę posłańca do Tlustego i z powrotem i

3) w Romanowie (III kl. 4 stop.) z rocznym 630 koron na służącego.

Podania należy wniesić najpóźniej do 13. listopada br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24. października 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 102 (1) (9048 2-3)

Karolinę Mazurek z Oblazkiej uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Petra Dawydzyna z Oblazkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żurawno dnia 9. maja 1902.

L. cz. L. 1/2 (6) (9002 2-3)

Andrzej Zacharko z Gródka uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Mi hał Zacharko z Gródka. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gródek, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. P. 224/2 (6) (9007 2-3)

Anna ze Skrebuńców Bojczeko z Jabłonowa została uznana marnotrawcą a kuratorem jej ustanowiono Jurę Skrebuńca Iwana z Stopczotowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Peczenizyn, dnia 15. września 1902.

L. cz. P. V. 274/2 (10) (9018 2-3)

Apolonia Leipa ze Lwowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem Paweł Leipa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V. Lwów, dnia 11. września 1902.

L. cz. P. 355/3 (11) (9047 2-3)

Wasył Khd Iwana uznany marnotrawcą kuratorem Izidor Kozak z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tlumacz, dnia 14. września 1902.

Różnaito obwieszczenia.

L. cz. T. IV. 17/2 (2) (8920 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wywa posiadacza zaginionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 1920 na 120 kor. 74 hal. opiewającej wystawionej na imię Lustgarten i Weber, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznana zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. 291. (9025 3-3)

Justyna Bogusławski wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z Wydziału Izby Adwokat w. Przemyśl, dnia 20. października 1902.

L. cz. 12.685. (9088 2-3)

O g ł o s z e n i e.

Fundacya ubogich śp. Hieronima Sadowskiego w Czortkowie wniosła prośbę o zezwolenie na wybudowanie na rzecz Sercecia w Czortkowie obok młyna fundacyjnego starożytnego jazu drewnianego ze szluzą gruntową i szluzą wpustowej do młynówki wedle planów i opisów, które w c. k. Starostwie przejrzeć można.

W sprawie tej wyznaczam niniejszym do komisyjnej rozprawy termin na dzień 25. listopada br. godzinę 9 przed południem (miejsce zboru młyn fundacyjny w Czortkowie starym) z tem zastrzeżeniem, że nie poruszone już pierwiej zarzuty przy tej rozprawie tem pewniej wniesione być mają, ile że w razie przeciwnym uważać się będzie interesowanych jako zgadzających się z zamierzonym przedsięwzięciem i z potrzebnym do tego odsapnieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wyrok zostanie wydanym bez względu na późniejsze zarzuty.

Z c. k. Starostwa. W Czortkowie, 22. października 1902.

L. cz. A. 229/00 (10) (9004 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział IV. wywa nieznaną z miejsca pobytu Chaję z Urnow Rechasowa, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu licząc zgłosiła się w Sądzie i wnosiła deklarację do spadku po bp. Majeszku Urmie w Wielkich Oczach dnia 9. stycznia 1899, z pozostawieniem ustnego testamentu zmarłym, gdyż w razie przeciwnym zostanie prawód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowioną dla niej kuratorem Izaakiem Urmem z Wielkich Ocz.

Krakowiec, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. A. 356/2 (3) (8970 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Grabowskiego, iż jego ojciec Tomasz umarł w Wiedniu 31. lipca 1902 z pozostawieniem kodycyłu, w którym mu spłat 200 kor. przeznaczył, tak ze swego majątku jak i po matce- jego Azacie.

Wzywa się tedy Stanisława Grabowskiego, by w ciągu jednego roku się zgłosił i oświadczył do tego spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze zgłaszającymi się spakobierami i z kuratorem dlań w osobie Pawła Grabowskiego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 11. września 1902.

L. cz. A. 28/2 (6) (8974 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości, iż dnia 11. listopada 1901 zmarła Tačka Majdan w Nastasowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Z ustawy powołani są do spadku Tačka zaru. Wyżniak, Antoni Majdan, Mykiet Majdan.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Majdana wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia powyż wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Bakulskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikulińce, dnia 25. września 1902.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zalegają wyszczególnione w poniższym wykazie przesyłki pocztowe, które ani przez adresatów ani przez nadawców dotychczas podjęte nie zostały.

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu roku, licząc od dnia niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną one zniszczone względnie sprzedane, zaś kwoty ze sprzedaży uzyskane lub w przesyłkach znalezione zaliczone zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz przesyłek zwrotnych za miesiąc wrzesień 1902.

A. Listy polecane.

L. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	342	19/5	Sieniawa	Kaśka Fedunko	Tarnów	książ. służb.
2	881	25/7	Kołomyja	Kazimierz Rudzki	Sanok	banknot 10
3	446	13/6	Sambor	Tadeusz	Lwów	fotografia
4	852	4/7	Jarosław	Jose Bardasz	Czerniowce	
5	55	28/7	Stryj	Jan Statkiewicz	Tyrnawie	
6	509	9/7	Przemysł	Kosma Udryki	Lwów	
7	614	23/7	Lwów	Leopold Hirsch Dr.	Bagacz	
8	120	23/7	"	Marya Łysakowska	Korszów	
9	282	30/7	"	Marya Łysakowska	"	
10	726	21/7	"	Rudolf Reindorf	Wiedeń	
11	20	21/8	Bolechów	Wilhelm Nemetz	Krynica	
12	379	10/8	Delatyn	W. Szuchewycz	Lwów	
13	867	20/7	Jarosław	Br. Spielhagen	Wiedeń	
14	957	7/8	Zaleszczyki	Maier Hersch Dressler	"	paszport
15	219	28/5	Zakopane	Marya Korkiewicz	"	
16	13	14/8	Rabka	Henryeta Brenner	Lwów	fotografia
17	997	8/7	Krynica	Wincen. Rozwadowska	"	
18	—	29/3	Wróblki szk	Marcel Szafran	Srvendorn	banknot 10 zwyły list
19	79	27/8	Tłumacz	J. Rosenstein	Lwów	
20	611	5/8	Lwów	Engen Karczezy	Opawa	
21	467	2/8	"	Marya Kaszycka	Lipa	
22	215	18/8	Stryj	Józef Nazar	Turnau	
23	230	7/8	Kołomyja	Jerzy Jasniński	Grabarnia	
24	935	29/8	Kołomyja	Wład. Margarz Dr.	Rachenhall	
25	851	10/6	Jarosław	Hinre Hirschfeld	Nowy York	fotografia
26	311	14/6	Lwów	Wad Stroczyński	Cisna	
27	105	16/8	"	Jan Skrzyński	Kołodziany	książ. rob.

B. Przesyłki poczty wozowej.

L. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość	Waga
	Nr.	dzień i rok	miejsce					
1	278	6/3	Brody	Mendel Fruchtman	Felsów	herbata	5	—
2	279	6/3	"	dto	"	"	5	—
3	327	?	Kołomyja	Herbst	Czerniowce	buciki	1/4	—
4	339	?	"	Leja Turzański	Stanisławów	"	—	366
5	59	26/5	Kamionka str	Stef. Orzechowski	Przemysłany	bielizna	6	1 900

Spalono listów zwykłych z miesiąca września 1902 roku 10.149 sztuk.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 18. października 1902.

L. cz. T. IV. 15/2 (1) (8997 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza posiadacza zaginionej karty udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie Nr. 5722 na 45 kor. 68 h. opiewającej na imię Franciszka Kifera wystawionej, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej karta ta uznana będzie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. Cw. IV. 2431/2 (3) (9112)

Przeciw Andrzejowi Przybysławskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do niżej wymienionego sądu przez p. Klarę Unger we Lwowie pozwu w kwotę o 5000 kor. i 1400 kor. z pn.

Na podstawie pozwów nakazano pozwaniemu do 3 dni zapłatę lub wniesienia zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana dra Raabego, adw. we Lwowie, kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. października 1902.

L. cz. T. II. 5/2 (1) (8996)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi weksla zaginionego z posiadania Hirscha Tischa kupca w Tarnowie z daty Sędziszów, 1 grudnia 1901, na 167 koron opiewającego, przez Dawida Winda na własne zlecenie wystawionego i przez tegoż in bianco żywanego a przyjętego przez Michała Pazdana z adresem Wiśniowa poczta Sędziszów, w Tarnowie 22. stycznia 1902 płatnego, aby weksel ten w

45 dniach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu Sądowi przedłożył, o ile, że po upływie tego czasu okresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. C. II. 361/2 (1) (9064)

Przeciw Piotrowi Tyro, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Tyro pozw o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Piotra Tyro, ustanawia się pana dra Reicha, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 6. października 1902.

L. cz. C. 219/2 (1) (9035)

Przeciw nieobecnej Annie Walasikowej przedtem w Ochotnicy wniosk Józef Barnas z Ochotnicy pozw o wystawienie formelnej dodatkowej deklaracji do kontraktu kupna i sprzedaży z daty Condersport dnia 31. sierpnia 1895 roku.

Ustna rozprawa odędzie się dnia 1. grudnia 1902 r. Sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Pucher z Ochotnicy będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Krościenko, 7. października 1902.

L. cz. C. II 184/2 (3) (9085)

Przeciw Wawrzyńcowi i Jakóbowi Urbańskim i spółn., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Maryę Znamirowską pozw o uznanie praw spadkowych i uznanie jej właścicielką połowy realności lwh. 179 Lipnica murowana.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 24. listopada 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanym, ustanawia się Pana Michała Znamirowskiego w Lipnicy murowanej kuratorem, który będzie zastępował pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 21. października 1902.

L. cz. Cw. 2574/2 (3) i Cw. 2891/2 (1) (8956)

Przeciw Lipie Winkler którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę handlową M. (Markus) Karol we Lwowie pozw o 900 kor. i 916 kor. 71 h.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty 5. września 1902 dotyczący sumy 900 kor. Cw. 2574/2 (1) i 30 września 1902 na sumę 916 kor. 71 h. Cw. 2891/2 (1).

Celem strzeżenia praw Lipy Winklera ustanawia się Pana adw. Dr. Slotwińskiego do l. cz. Cw. 2574/2 (3) i p. adw. Dr. Dawida Jonasa do l. cz. Cw. 2891/2 (1) w Stanisławowie kuratorami.

Ciż kuratorowie zastępować będą pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 30. września 1902.

L. cz. 21 gm. Brzeziny 1039/2 (9012)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Mateuszowi Jagiello w hipotecnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o skutecznym wpisów hipot. odnośnie do wyk. hip. L. 21, 22, 23 i 982 ks. gr. gminy Brzeziny ma być doręczony uchwałą z dnia 14. czerwca 1902 liczbą czynności 21 Brzeziny 1039/2, którą pozwolono powyższych wpisów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mateusz Jagiello obecnie przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Alwina adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępować będzie Mateusza Jagiellę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 14. października 1902.

L. cz. C. III. 378/2 (1) (9174)

Przeciw Symonowi i Helenie Kowalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Maryę Kuszińską pozw o 204 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. listopada 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana Ludwika Miąsika c. k. notariusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 18. października 1902.

L. cz. C. 269.2 (2) (9104)

Przeciw Pawłowi Drozdowi w Nadolnachs. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Jana Gorzkowskiego pozw o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Pawła Drozda, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Pawła Drozda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 22. października 1902.

L. 1051/02: (8951)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Mejrzesz Ruhrberg adwokat w Rozwadowie przesiedla się 25. listopada 1902 do Żurawna i że jego substytutem ustanowiony został Dr. Józef Jezierski adwokat w Rozwadowie.

Kraków, dnia 13. października 1902.

L. 1246/02. (8952)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że Dr. Ludwik Merz wpisany został 13. października 1902 na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Kraków, dnia 13. października 1902.

L. 1278/02. (8953)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem zmarłego 3. stycznia 1902 śp. Dr. Feliksa Borzowskiego adwokata w Wieliczce ustanowiony został Dr. Gwilo Friedberg adwokat w Wieliczce.

Kraków, 13. października 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1152. stow. I. 235. (8911 2—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 5 września 1902 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Commercielle Spar- und Credit-Anstalt in Rawa ruska, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnem zgromadzeniu dnia 29. lipca 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidację tego stowarzyszenia i wybrano likwidatorami Abraham Goldberga i Wiktora Katz, którzyby firmę z dodatkiem likwidacji przez umieszczenie pod nią swych podpisów łącznie podpisywać będą.

Wzywa się zatem wierzycieli, by się w rzeczonym stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. września 1902.

Wydawnictwa prywatne.



Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wążkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przencsne,
Lokomotywy, wagony.

(9086 2-3)

Otwarto
w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki nainry = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nanka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

6d 26. października

Indye - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, małym
petitem 4 halery.

Do serc litościwych udaje się matka z 4-letnim dzieckiem i matką staruszką, pozostająca w opłakanym położeniu. Gramatykowa, Łyczakowska 22.

Wille w Brzuchowicach przynosi 600 złr. dochodu zamienie na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorey.

L. Miaczyńska udziela lekcyi tańców dla wyższego towarzystwa, ulica Kraszewskiego 19 a.

Prywatysta VI. klasy gim. poszukuje lekcyi na prowincyi. Semeniuk, ul. Łyczakowska 48 Lwów.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze litografii staurapiętniska 1. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kłgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwan-czany pl.

Piękne mieszkanie 6 pokoi kuchnia łazienka wodociąg zaraz do wynajęcia ul. Kościuszki 1. 4 II. piętro. Wiadomość u właściciela Docenta Dra Wiczowskiego.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Kupię stare wydania polskie warszawskie romansów Aleks. Dumasa, Eugeniusza Sue, Franciszka Trollope, Tajemnice Londynu i Paryża. Oferty: Lwów, R. Chomici ul. Czarnieckiego 12.

Papiery kancelaryjno-konceptowe, listowe także z drukiem, papiery rysunkowe rulonowe, kalki płócienne i papierowe, oraz wszelkie przybory do pisanja, rysowania i malowania. poleca najtaniej Seyfarth i Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.

Zapewniony byt

mogą mieć osoby każdego stanu łatwym i ucziwym sposobem.

Oferty pod Postfach 109,
Duisburg.

Skład płócien Korczyńskich
Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecianną oraz kołdry na welowanej wacie i materace włosienne.

Pomidory

najdelikatniejszy gatunek w koszykach
5 kłg. opłacone za zaliczką zł. 1.20

L. Prinz

w Zaleszczykach.

1000 wieńców najtańszych
blaszanych najgustowniejszych na groby
do nabycia u

MARYANA BENDLA

Sykstuska 14.

Los krakowski

jest jednym z najbardziej polecenia godnym losem
tylko jeszcze 10 ciągnięć.

Główna wygrana

50.000 koron.

Sprzedajemy losy krakowskie za gotówkę podług kursu dziennego (około 82 kor.) lub na spłaty miesięczne w 24 ratach po **4 koron.**

Dom bankowy

Rohatyn i Ulam

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach

= **Cena 12 ct.** =



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskiej: Noże stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsiv i zwykłe.

Szybyki. Nożycki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6. Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Osobliwi na życzenie

Pisma Maryi Konopnickiej:

- Dym. Nasza szkapa. Głupi Franek. Z ilustracyami Sawiczewskiego 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
- Italia. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
- Linie i dźwięki. (Poezye). 2 kor. 60 hal. — w oprawie 3 kor. 60 hal.
- Ludzie i rzeczy. Szkice i obrazki. 2 kor. 20 hal.
- Na drodze. Nowele i obrazki. 4 kor.
- Nowe latko. Z ilustracyami P. Stachewicza. W oprawie kartonowej 5 kor. 20 hal.
- Nowele. 4 kor.
- O Mickiewiczowskiej odzie do młodości. Odczyt. 60 hal.
- Poezye. 4 tomy. W oprawie ozdobnej 24 kor.
- Poezye w nowym układzie. I. Fragmenty, II. Hellenica. Po 2 kor. 60 hal. — w oprawie po 3 kor. 60 hal.
- Przed pochodem na Wawel na wiec 4. czerwca 1900 r. Wiersz 1400—1900 40 hal.
- Trzy studia. 3 kor. 20 hal.
- Wybór poezyj. Wydanie miniaturowe. W ozdobnej oprawie 4 kor. 80 hal.

Do nabycia w księgarni

GEBETHNERA i Spółki w Krakowie

i we wszystkich księgarniach.

Ogłoszenie licytacji.

Zwierzchność gminna wsi Bratkowce podaje do wiadomości iż na dniu 27. listopada 1902 o godz. 9-tej przed południem przeprowadzoną zostanie w kancelaryi tartaku w Słobudee ad Bratkowce pow. Stryj dobrowolna sprzedaż w drodze licytacji około 1900 metr. kub. rżniętych materiałów dębowych oraz tartaku wraz z urządzeniem i inwentarzem w Słobudee się znajdujących, firmy Gottschling & Herbert w likwidacyi własnych.

Warunki licytacyjne można przegladnąć w kancelaryi tartaku w Słobudee.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

polasa

Herbatę

zbiera majowego

1/2 sile Congo	zł. 1.60
Boehong czarna	2.—
zbiór majowy	3.—
Kapow czarna	4.—
Melange de Lond.	4.—
Wystawki herbatiane	1.30
Wystawki herbatiane naj- lepsze	1.60
Opakowania nie liczy się. Zamówienia	

polasa najlepsze gatunki

KAWY

c smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 1/2 kilogr. w woreczku:

Fortiorico	zł. 9.— 1/2 kl. — 90
Orba grubo ziarnista	9.50 — 96
Capiom zielona	10.— " 1.—
" przednia	10.40 " 1.04
" gruboziarnista	10.75 " 1.08
" perlowa	10.75 " 1.08
Mocca arabska arom.	10.75 " 1.08
Jawa złota	10.75 " 1.08

Obwieszczenie.

Towarzystwo c. k. uprz. kolei
Lwów-Czerniowce-Jassy.

Wydawanie nowych arkuszy kuponowych wraz z talonami

do 4 procent. opodatkowanych
jakoteż wolnych od podatku
obligacyj pierwszeństwa

Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei
Lwów-Czerniowce-Jassy
z roku 1884

odbędzie się w c. k. uprz. austr. Banku
dla Krajów Koronnych we Wiedniu.

P. T. Posiadaczy rzeczonych obligacyj upraszam się, by dotyczące talony, których numera należy podwójnie spisać w porządku arytmetycznym, poczynszy od 1-go listopada 1902 przedkładali w wyż wymienionym Banku do wymiany.

Potrzebne ku temu celowi konsygnacye, będą w tymże Banku bezpłatnie wydawane.

Przedkładanie talonów może być skutecznym także i przez wszystkie miejsca wypłaty naszych kuponów w kraju i za granicą, w którym to atoli wypadku powstałe stąd koszta stro- na będzie musiała sama ponosić.

Lwów, dnia 27. października 1902.

Rada zawiadowcza.